Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach
Ob. 637/82 Rep
Egzemplarz bezpłatny

Cena 5 zł

Echo dnia

Nr 194 (3111) Kielce, czwartek, 28.X.1982 r. Rok XII

Z obrad X plenum KC PZPR

Nasze najważniejsze zadanie -szybko przezwyciężyć kryzys

- Otwarcie posiedzenia przez W. Jaruzelskiego
- Referat Biura Politycznego KC
- Dyskusja w zespołach

27 bm. w Warszawie rozpoczęło się X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR dotyczące węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w tym zwłaszcza zadań związanych z przezwyciężeniem kryzysu.

Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Otwierając posiedzenie Wojciech Jaruzelski powitał zebranych oraz zaproszonych gości, przewodniczącego Rady Państwa PRL — **Henryka Jabłońskiego**, prezesa Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — **Romana Malinowskiego**, przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — **Edwarda Kowalczyka.**

Przed rozpoczęciem obrad I sekretarz KC PZPR powiedział:

W okresie między IX a X plenum KC nasza partia straciła współorganizatora i przywódcę PPR oraz PZPR — towarzysza **Władysława Gomułkę — „Wiesława"** — wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, sekretarza generalnego KC PPR w latach 1943—1948, I sekretarza KC PZPR w latach 1956—1970.

Jego imię i działalność są nierozerwalnie związane ze sprawą narodowego i społecznego wyzwolenia, z myślą polityczną i walką naszej partii, z genezą i rozwojem ludowej, socjalistycznej Polski, ideą socjalizmu i pokoju. Dzieło towarzysza „Wiesława" pozostanie na zawsze w historii naszej partii w zrębach i wieloletnim dorobku Polski Ludowej.

Zebrani chwilą ciszy uczcili pamięć Zmarłego.

Nawiązując do spraw będących przedmiotem obrad, I sekretarz KC PZPR stwierdził:

Obecne, X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcamy problemom o kluczowym znaczeniu. Jego tematem jest polityka gospodarcza ze szczególnym akcentem na założenia planu trzyletniego.

Plenum to jednak nie tylko problem planu oraz jego ekonomicznych celów i uwarunkowań, to szczególnie doniosłe sprawy społeczne, klasowe — dyskusja nad tym, co realizacja tego planu przyniesie robotnikom, ludziom pracy. Musimy zastanowić się wspólnie co powinniśmy zrobić jako partia, ażeby plan ten był realny, ażeby znalazł on społeczną nośność, zrozumienie i poparcie. Co należałoby zrobić, aby spełnić oczekiwania ludzi, którzy z dzisiejszym plenum wiążą duże nadzieje.

Jednocześnie powinniśmy odpowiedzieć dlaczego wiele spraw jest jeszcze nie rozwiązanych. Pokazać co znajduje się przede wszystkim w rękach ludzi, co zależy od czynników subiektywnych, co możemy skuteczniej kierując i wydajniej pracując szybciej rozwiązać.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pilzneńskie muzeum

Pilzneńskie piwo słynie na całym świecie od przeszło stu lat — browar czynny jest od 1842 r. — nic więc dziwnego, że także w Pilznie istnieje muzeum piwowarstwa, założone w 1934 roku.

Na zdjęciu: ozdobny antałek do piwa.

CAF—D. Kwiatkowski

Leczniczy napój z wielbłądziego mleka

MOSKWA PAP. Sławę znanego niegdyś „szubatu", leczniczego i odżywczego napoju z wielbłądziego mleka potwierdzili pracownicy kołchozu „Krasnojarski" (obwód uralski). Pracownicy potrafili połączyć starą technologię z nowoczesnymi maszynami i wyprodukować wspaniały napój. Nie mniej ważne jest to, że „szubat" można produkować przez okrągły rok, podczas gdy kumys — napój z kobylego mleka — tylko przez kilka miesięcy.

Jutro „Relaks" z dodatkiem TIM

• 16 stron • Zwiększony nakład • W TIM-ie zestaw interesujących materiałów związanych z 70-leciem istnienia harcerstwa na Kielecczyźnie.

na gorąco

Rozpoczyna działalność Centrum Podyplomowego Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej. Będzie ono przygotowywać kandydatów do objęcia kierowniczych funkcji w administracji państwowej i gospodarce narodowej. Studia będą trwać 3 semestry w systemie stacjo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Kieszonkowy" teleskop

NOWY JORK PAP. Jak podaje tygodnik „Newsweek", jedna z firm amerykańskich rozpoczęła szeroką reklamę „kieszonkowego" teleskopu, który — według zapewnień — ma pozwalać na doskonałą obserwację nie tylko powierzchni Księżyca, ale również Wenus, Marsa i innych planet naszego Układu Słonecznego.

Produkowany już wspomniany teleskop składa się z dwóch części, które można wsuwać jedna w drugą. Jego długość w stanie złożonym wynosi 12,7 cm, a w stanie rozwiniętym — 35,5 cm. Waży ledwie 200 gramów. Równocześnie zapewnia 25-krotne powiększenie oglądanego obiektu.

Posiedzenie WKO w Kielcach

Kontrole ujawniły karygodne zaniedbania

Wczoraj obradował Wojewódzki Komitet Obrony w Kielcach, na którego posiedzenie zaproszono sekretarzy i naczelników miast i gmin z całego województwa. W obradach udział wzięli — wojewoda kielecki **Włodzimierz Pasternak**, sekretarz KW PZPR **Marian Surma**, pełnomocnik KOK płk **Stanisław Iwański**, szef WSW płk **Wiesław Kociołek** i komendant wojewódzki MO płk **Józef Dolak**. Od 27 września br. wspólnie z wytypowanymi przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego, inspektorami PIH, PIS i PAR przeprowadzono sprawdzian wykonania zaleceń pokontrolnych w pięciu jednostkach administracyjnych stopnia podstawowego województwa kieleckiego — Bliżynie, Morawicy, Skalbmierzu, Końskich i Starachowicach. O wynikach tego sprawdzianu mówił płk Wiesław Kociołek.

Ponowną kontrolą objęto zakłady i jednostki gospodarcze funkcjonujące w wymienionych miastach i gminach. Stwierdzono, że władze urzędów miasta i gmin zalecenia z poprzedniej kontroli wyko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

J. Glemp będzie towarzyszył papieżowi w podróży do Hiszpanii

RZYM PAP. Włoska agencja prasowa ANSA poinformowała w środę, iż na zaproszenie papieża **Jana Pawła II** oraz episkopatu Hiszpanii, prymas Polski arcybiskup **Józef Glemp** uda się w najbliższą niedzielę, 31 października razem z papieżem do Hiszpanii i weźmie udział w części wizyty papieskiej w tym kraju. Przewiduje się, że arcybiskup Glemp będzie towarzyszył papieżowi w niedzielę, poniedziałek i wtorek, po czym — przed powrotem do Polski uda się jeszcze do Rzymu.

Ludność Chin przekroczyła miliard

PEKIN PAP. Jak informuje korespondent PAP, Ludwik Wysak, w Pekinie opublikowano dane ze spisu ludności Chin przeprowadzonego 1 lipca br. Wynika z nich, że ChRL ma obecnie 1.008.175 tys. mieszkańców. W ciągu 18 lat, jakie minęły od poprzedniego spisu, ludność Chin wzrosła o 313,6 mln osób, czyli przyrost roczny wynosił przeciętnie 2,1 proc.

Strzały do „latających talerzy"

LONDYN PAP. Według doniesień z Melbourne, farmerzy australijscy żyjący w odległości ok. 100 km od tego miasta, zobaczyli o zachodzie słońca obiekt na niebie, który wzięli za „latający talerz". Nie namyślając się wiele, otworzyli ogień ze strzelb do przybyszów z kosmosu.

Ku uciesze strzelców, wspomniany obiekt zaczął szybko opadać na ziemię. Gdy przybyli na miejsce, gdzie spadł, okazało się, że był to balon meteorologiczny.

W tej całej sprawie zastanawia tylko jedno. Jeśli ostrzelamy prawdziwych przybyszów z innych planet, nie wiadomo, czy spełnią się marzenia nawiązania kontaktu z istotami rozumnymi z innych światów i czy strzelanie do wszystkiego co wydaje się podejrzane, jest już jedynym odruchem istot zamieszkujących planetę zwaną Ziemią...

Czar czterech kółek i... rozczarowania

Taksówkarzem być...

Taksówkarze. Z pozycji pasażera ich praca wydaje się lekka. Niejeden młody człowiek pragnie zostać taksówkarzem W dużym stopniu działa tu mit wysokich zarobków.

W Kielcach zarejestrowano 932 taksówki. Każdego miesiąca na postojach przybywa 10 samochodów Kandydatów zgłasza się znacznie więcej. Kim są? Czym motywują chęć podjęcia pracy „za kółkiem"?

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług. Niewielki korytarz wypełniony po brzegi. Młodzi mężczyźni. Trwa giełda informacji i wiadomości teoretycznych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

http://sbc.wbp.kielce.pl

Plenarne obrady KC PZPR

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Oto główne cele X plenum.

Obecne posiedzenie plenarne przygotowywane było bardzo starannie. Jak pamiętamy w połowie września br. odbyły się już piąte z kolei spotkania informacyjno-konsultacyjne, w trakcie których członkowie centralnych władz partyjnych mieli możliwość wypowiedzenia się co do założeń planu 3-letniego oraz innych spraw z zakresu polityki i praktyki gospodarczej. Odbyły się również spotkania członków Komitetu Centralnego w ministerstwach i urzędach centralnych. W trakcie tych spotkań omawiano założenia planu 3-letniego w aspekcie zadań resortowych.

Projekt założeń planu 3-letniego był przedmiotem rozważań komisji problemowych KC: Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej, Komisji Górnictwa, Komisji Rolnej, Komisji Międzynarodowej, Komisji Kultury oraz Prezydium Komisji Polityki Społecznej.

Członkowie centralnych władz partyjnych otrzymali obszerne materiały dotyczące problematyki dzisiejszych obrad.

Wkład merytoryczno-informacyjny, który uzyskali członkowie centralnej instancji partyjnej jest bardzo bogaty. Potwierdza on z jednej strony intensywność naszej pracy, z drugiej zaś jej styl — styl skrupulatnego rozliczania z podjętych uchwał oraz aktywnego włączania członków Komitetu Centralnego w proces rodzenia się koncepcji i decyzji. Jest to niewątpliwie jedna z istotnych form przestrzegania i realizowania wskazań IX Zjazdu — stwierdził Wojciech Jaruzelski.

Referat Biura Politycznego KC pod tytułem „Partia wobec węzłowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1983—1985" wygłosił sekretarz KC **Manfred Gorywoda.**

Na wstępie M. Gorywoda zwrócił uwagę, że podźwignięcie kraju z kryzysu gospodarczego to obecnie zasadniczy kierunek działań partii i władz państwowych. Sytuacji społeczno-gospodarczej nie można jednak radykalnie zmienić z dnia na dzień. Mamy przecież do czynienia z regresem gospodarki i załamaniem równowagi ekonomicznej o bezprecedensowej skali. Kryzys przezwyciężamy w niekorzystnej sytuacji politycznej i gospodarczej na świecie.

W referacie zwraca się uwagę, że pomimo tak niesprzyjających warunków zewnętrznych i złożonego stanu gospodarki w br., występują coraz wyraźniej tendencje poprawy. Po raz pierwszy od 25 miesięcy w sierpniu br. nastąpił wzrost ogólnej produkcji przemysłowej. Gospodarka znajduje się w punkcie zwrotnym. Dzieje się tak dzięki ofiarnej postawie ludzi pracy.

W referacie uznaje się, że podstawowe cele społeczne partii są następujące: wyżywienie narodu, zaopatrzenie ludności w niezbędne dla codziennego życia towary przemysłowe, zahamowanie pogarszania się sytuacji mieszkaniowej, przestrzeganie w polityce płac i dochodów socjalistycznych zasad wynagradzania oraz zapewnienia ochrony socjalnej grupom ludności znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji a także poprawa opieki zdrowotnej.

W dalszym ciągu referatu Biura Politycznego podkreśla się, iż istnieją realne szanse, aby — przez poprawę wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych, mechanizmów i narzędzi ekonomicznych — lepiej zaopatrzony był rynek w podstawowe towary. Zależy to przede wszystkim od załóg. W okresie najbliższych 3 lat możemy odbudować rynek i przywrócić normalny rytm jego funkcjonowania. Aby to osiągnąć — dostawy towarów i usług muszą wyprzedzać wzrost dochodów pieniężnych ludności.

Bardzo trudnym problemem, wywołującym wiele dyskusji i krytyki są ceny — kontynuował sekretarz KC Manfred Gorywoda. Zmiany cen uniknąć się nie da. Ceny muszą spełniać aktywną rolę. Takie są wymogi racjonalnego gospodarowania, reformy gospodarczej. Czy jednak ceny muszą tylko rosnąć? Nie. Ceny niektórych wyrobów i usług mogą, a nawet powinny się obniżać. Decydować o tym będą koszty wytwarzania.

Jest też oczywiste, że wzrost dochodów ludności nie znajdujący pokrycia w przyroście podaży towarów i usług, zwiększonej wydajności pracy — musi nieuchronnie pociągać za sobą wzrost cen. Inaczej grozi trwała nierównowaga rynkowa. Ze względów społecznych przywrócenie równowagi nie może być dokonane w naszych obecnych warunkach tylko na drodze podnoszenia cen. Musi wzrastać produkcja.

Rygorystycznie kontrolowane będzie przestrzeganie zasad ustalania cen. Trzeba, aby kompetentne organa administracji zaczęły śmielej korzystać z ustawowych możliwości odbierania uprawnień do ustalania cen tym przedsiębiorstwom, które ich nadużywają. Ważną rolę odegra przygotowywana obecnie ustawa antymonopolowa. Dobiegają końca prace nad korektą systemu marż.

Sprawy obniżania kosztów, rzetelnego ustalania cen muszą znajdować się w centrum uwagi organizacji partyjnych i administracji gospodarczej.

W okresie niedoborów rynkowych dużego znaczenia nabiera zaopatrzenie w deficytowe towary załóg robotniczych, ludzi pracy. Zapobieganiu spekulacji służyć musi organizacja pracy handlu oraz system kontroli z udziałem czynnika społecznego — robotników.

Głębokie trudności przeżywa budownictwo mieszkaniowe. IX plenum KC uznało w swojej uchwale rządowy program rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 r. za właściwą wytyczną do doraźnych i długofalowych działań w tym zakresie.

Jak zaakcentowano w referacie, w warunkach kryzysu gospodarczego ze szczególną mocą partia podkreśla kwestię ochrony socjalnej tych grup ludności, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

W dalszej części referatu scharakteryzowane zostały najważniejsze problemy polityki inwestycyjnej. Jej podstawowe założenia w obecnych warunkach dotyczą niedopuszczenia do zrujnowania majątku produkcyjnego, zapewnienia nakładów inwestycyjnych na modernizację aparatu wytwórczego, a także wiążą się z zapewnieniem pierwszeństwa w nakładach na rozwój gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego.

Obszerne fragmenty referatu wiążą się z realizacją reformy gospodarczej. Podkreśla się, iż za wcześnie jeszcze na generalne oceny. Nawet jednak gdybyśmy reformę wprowadzali w warunkach niekryzysowych — to również potrzebowałaby ona czasu, aby mogła przynieść pożądane rezultaty. Zmiany szczegółowych rozwiązań reformy powinny dotyczyć silniejszego oddziaływania na rozwój produkcji, przeciwdziałania tendencjom inflacyjnym, skuteczniejszego pobudzania wzrostu wydajności pracy, zwiększenia eksportu oraz poprawy jego efektywności.

W końcowej części referatu uwypukla się możliwości przezwyciężenia kryzysu i skutecznej realizacji zadań na lata 1983—85; zadecydują o tym postawa społeczeństwa, uzyskanie jego akceptacji dla proponowanych działań, włączenie ludzi pracy do aktywnego urzeczywistnienia celów społeczno-gospodarczych. O tę akceptację i gotowość udziału w pokonywaniu trudności — powiedział Manfred Gorywoda — musimy usilnie zabiegać.

Członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Komisji Górnictwa Komitetu Centralnego — **Jerzy Romanik** omówił w swym wystąpieniu problemy paliw i energii. Stwierdził on, że możliwości pozyskania paliw i energii stają się dzisiaj wyznacznikiem kierunków rozwoju, w tym zwłaszcza produkcji przemysłowej. Mając na względzie ograniczoność środków inwestycyjnych, a także możliwości techniczne, należy w planach do 1990 r. zapewnić utrzymanie wydobycia węgla kamiennego na uzyskanym poziomie. Trzeba także zapewnić niezbędne środki na rozwój wydobycia węgla brunatnego, który w najbliższych 10 latach powinien być główną bazą rozwoju elektroenergetyki.

Komisja Górnictwa KC uważa, że takie zadania dotyczące wydobycia paliw stałych, stanowią niezbędne minimum zapewniające pokrycie potrzeb gospodarki narodowej.

W koncepcji planu słusznie kładzie się duży nacisk na obniżenie energochłonności produkcji. Niezbędne jest podjęcie głęboko przemyślanych i konkretnych działań ekonomicznych, technicznych i gospodarczo-administracyjnych zapewniających rozwiązanie tego newralgicznego problemu.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Jerzy Romanik zajął się również zagadnieniami gospodarowania gazem i paliwami płynnymi. Podkreślił, iż podstawowy warunek pokonania bariery energetycznej w naszej gospodarce polega na zastosowaniu konkretnych rozwiązań zmierzających do obniżenia energochłonności. Powstało szereg dobrych opracowań i wniosków, ale jednak dotychczas w praktyce nie można dostrzec stosownych działań. Mówca uznał za celowe wprowadzenie do uchwały plenum postulatu możliwie szybkiego opracowania i uchwalenia przez Sejm ustawy o gospodarce energetycznej.

Z kolei głos zabrał zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Stanisław Bejger**, który swoje wystąpienie poświęcił problemom morza i gospodarki morskiej. Gospodarka morska — stwierdził — jest integralną częścią gospodarki narodowej. Jej rozwój możliwy jest tylko wraz z rozwojem całej polskiej gospodarki, która z kolei może należycie rozwijać się, jeśli będzie rozwijać się harmonijnie również gospodarka morska.

Mówca zwrócił uwagę, iż obecnie w gospodarce morskiej głównym problemem jest należyte wykorzystanie posiadanego potencjału i wszystkich rezerw oraz wzrost efektywności. Gospodarka morska — podkreślił — winna stać się jedną z naszych narodowych specjalności. Innym ważnym tematem jest sprawa dalszego rozwoju rybołówstwa morskiego, jako ważnej części składowej gospodarki żywnościowej kraju. Kolejny istotny problem — to należyte wykorzystanie potencjału produkcyjnego stoczni i zwiększenie ich udziału w eksporcie; wiąże się z tym konieczność rozwiązania problemu kooperacji ponad tysiąca różnych zakładów z przemysłem okrętowym. Niezbędna jest też pilna weryfikacja planów zagospodarowania przestrzennego makroregionu północnego.

St. Bejger wyraził przekonanie, że dobrze się stało, iż X plenum KC ustosunkuje się nie tylko do stanu i kierunków rozwoju gospodarki morskiej, ale również odniesie się do zasad polityki społecznej i kulturalnej dla regionu nadmorskiego.

W dalszym ciągu obrad głos zabrał wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania — **Janusz Obodowski**, który przedstawił rządowy punkt widzenia w kwestiach będących tematem obecnego plenum.

Po przerwie, plenum wznowiło obrady w zespołach problemowych.

(PAP)

DZIS

● Kontynuowane będą prace w zespołach roboczych stałej Komisji Przemysłu Węglowego RWPG. W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele kierownictwa resortów wydobywczych z krajów członkowskich socjalistycznej wspólnoty oraz z Jugosławii.

● W Warszawie wicekuratorzy kontynować będą obrady nad problematyką szkolnictwa zawodowego i oświaty dorosłych.

● W Warszawie odbędzie się ogólnopolska narada aktywu ZSL działającego w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jej główny temat to treści i formy pracy stronnictwa służące upowszechnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej.

● We Wrocławiu kontynuować będzie obrady międzynarodowe seminarium „Helcom-82" na temat rolniczego wykorzystania ścieków, które zostało zorganizowane przez Polskę zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi dla naszego kraju z podpisanej konwencji helsińskiej w sprawie ochrony wód Bałtyku przed zanieczyszczeniem. W obradach seminarium uczestniczą delegacje ekspertów z wszystkich krajów nadbałtyckich.

Posiedzenie WKO w Kielcach

DOKONCZENIE ZE STR. 1

nały w stopniu dostatecznym. Natomiast jednostki gospodarcze zrealizowały zalecenia w stopniu niezadowalającym, a w niektórych stwierdzono nawet regres. Szczególnie rażące zaniedbania, a nawet nadużycia, odnotowano we wszystkich masarniach, piekarniach, rozlewniach wód gazowanych podległych WSS i GS. Lista karygodnych zaniedbań jest długa. Przytoczymy zatem tylko kilka przykładów. W bliżyńskiej Fabryce Farb i Lakierów nie wykonano zaleceń pokontrolnych, występuje tu spadek produkcji farb o 40 proc., wyrobów lakierniczych ftalowych o 44 proc., lakierów asfaltowych o 20 proc. Za wysoki jest procent zatrudnienia pracowników umysłowych (ponad 26 proc.), a straty fabryki wynoszą 1.213 tys. zł. W RSP w Dębskiej Woli stwierdzono brak dbałości o sprzęt, przechowywanie zboża razem z nawozami, bardzo złe warunki socjalno-bytowe pracowników. W RSP w Morawicy nieprawidłowo rozliczane są materiały i części zamienne. Odnotowano zły stan sanitarny w szpitalu w Morawicy (!) W koneckim Oddziale WSS stwierdzono poważne zaniedbania socjalne i bhp, fatalny stan sanitarny w piekarni. W Starachowickim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego ujawniono niską dyscyplinę i organizację pracy, brak reakcji średniego dozoru na oczywiste błędy technologiczne, karygodny stan gospodarki magazynowej, tolerowanie marnotrawstwa, bałaganu itp.

Do wyników sprawdzianu ustosunkowali się następnie naczelnicy kontrolowanych miast i gmin.

Za lekceważące podejście do wykonania zaleceń kontrolnych, nieudolność w kierowaniu podległymi jednostkami i tolerowanie zaniedbań, WKO zalecił wyciągnąć wnioski personalne w stosunku do trzech prezesów GS, dwóch prezesów RSP, pięciu dyrektorów zakładów i przedsiębiorstw. Ponadto wniesiono o ukaranie dyscyplinarne 10 dyrektorów, prezesów i kierowników oraz rozliczenie i ukaranie kierownictw czterech zakładów i przedsiębiorstw.

Wojewoda kielecki stwierdził, iż będą dalsze kontrole w jednostkach administracyjnych stopnia podstawowego, egzekwowanie od kadry kierowniczej aktywnego wykonywania obowiązków funkcyjnych; zalecił odważniejsze powierzanie funkcji kierowniczych ludziom młodym, przestrzeganie zasady bezpośrednich kontaktów administracji z ludnością, usuwanie trudności subiektywnych w obsłudze rolnictwa. Wyciągnięcie wniosków personalnych po zaleceniach pokontrolnych WKO nastąpi do 20 listopada br.

(wt)

Plenum WK SD w Radomiu

Wczoraj w Radomiu odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Podczas obrad, którymi kierował przewodniczący SD, **Stanisław Kieman** omówiono działania stronnictwa na rzecz Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Radomskiem. Ponad 200 działaczy stronnictwa przystąpiło do OKON, w wielu przypadkach byli oni inicjatorami zakładania komitetów.

Plenum zobligowało członków SD do aktywnego udziału w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego, zwłaszcza w środowisku drobnej wytwórczości i rzemiosła. W obradach uczestniczyli: sekretarz CK SD, **Alfred Beszterda**, przewodniczący WR PRON, **Jerzy Piątek.**

(j. ryb.)

na gorąco

DOKONCZENIE ZE STR. 1

narnym. W tym czasie słuchacze otrzymają urlop bezpłatny z macierzystego zakładu pracy, a wynagrodzenie w centrum.

Przewiduje się uruchomienie dwóch kierunków specjalizacyjnych — administracyjnego i nieco później — gospodarczego.

Kandydatów na studia kierują ministrowie i wojewodowie. O przyjęcie na studia ubiegać się mogą osoby z wyższym wykształceniem niezależnie od kierunku i rodzaju ukończonych studiów, w wieku do 35 lat, legitymujące się co najmniej 5-letnim stażem pracy w państwowych i spółdzielczych jednostkach organizacyjnych albo organizacjach społecznych (w tym, co najmniej 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym).

Kandydaci są zobowiązani do złożenia konkursowego egzaminu wstępnego. Po ukończeniu centrum jego słuchacze uzyskują bądź utrzymują status pracownika urzędu państwowego.

Pierwsza rekrutacja na kierunek administracyjny przewidziana jest w grudniu br., a początek zajęć nastąpi w styczniu 1983 r.

Tak więc będziemy mieli urzędników z „cenzusem"

http://sbc.wbp.kielce.pl

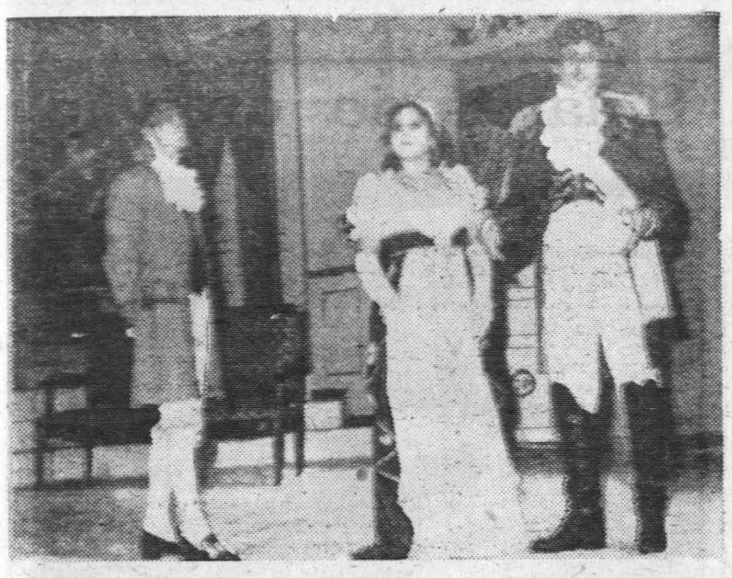

Krzysztof Kursa (Fouche), Grażyna Suchocka (Katarzyna), Jerzy Stępkowski (Lefebvre). Fot. W. Słomka

Z teatru

Opowieść o paryskiej praczce

Nowy sezon rozpoczął Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu premierą wodewilu „Madame Sans-Gene" wg Wiktoriena Sardou w adaptacji A. Marianowicza i J. Minkiewicza.

Muzyczny spektakl widowiskowy, barwny, pełen emocji i humoru, nie pozbawiony satyrycznej aluzyjności do rzeczywistości, w której przyszło widzom żyć. Momentami owa aluzyjność jest zbyt natrętna, nie ma to jednak zasadniczego wpływu na ocenę ogólną sztuki zrealizowanej w radomskim teatrze. W fabularnej warstwie „Madame Sans-Gene" jest opowieścią o paryskiej praczce, która szczęśliwym zrządzeniem losu po rewolucji francuskiej zostaję księżną. Nie zmienia jednak ani swych manier, ani sposobu bycia: następstwem tego są kolejne towarzyskie skandale, powodujące ogólne zgorszenie w tzw. wyższych sferach. Katarzyna, czyli „Madame Sans-Gene", jest osóbką sprytną, nie pozbawioną przy tym uroku i wdzięku — doskonale sobie radzi ze wszystkimi intrygami.

Słowa uznania należą się **Grażynie Suchockiej** — odtwórczyni głównej roli. Obok niezwykłej żywiołowości i spontaniczności kreowanej postaci — znakomicie potrafiła oddać głęboko liryczny klimat kobiety zakochanej. Wyznanie miłości Katarzyny do Lefebvre'a jest jedną z piękniejszych scen tego widowiska.

Postacią, którą nazwałabym „prosto z życia" wziętą, jest Fouche. Typowy asekurant i cwaniak, jak sam powiada, fawor jest nieważna, trzeba mieć dobry nos, aby w odpowiednim momencie wyczuć kierunek wiatru historii. Jego dewiza okazuje się słuszna: zostaje ministrem. Tę rolę znakomicie kreuje **Krzysztof Kursa**. Jak zwykle **Andrzej Iwiński**, grający Eternela — znawcę i nauczyciela tańca oraz dobrych manier — stwarza pełną komizmu scenę w duecie z Jasminem (**Warszosław Kmita**), następnie z Katarzyną. Nie rozwodząc się dłużej nad innymi postaciami (gra aktorów na poziomie wyższym niż przyzwoity) — co można jeszcze o samej sztuce: znakomity relaks, dobra zabawa, wspaniałe wrażenia estetyczne (duża zasługa autora scenografii), a poza tym pozostawia coś dla widza na później. Kiedy przebrzmią oklaski, na scenie zjawi się kosz z kwiatami, opadnie w końcu kurtyna — nasuwaja się refleksje: nie tylko w teatrze jest śmieszny Napoleon, bezmyślne Mameluki pilnujące porządku, czy cwaniacy typu Fouche... Świat karykatur staje się przerażająco rzeczywisty.

Autorem interesującej scenografii jest **Karol Jabłoński**, układy choreograficzne opracowała **Barbara Fijewska**, kompozycje muzyczne **Stefana Kisielewskiego**. Inscenizacja i reżyseria **Andrzej Konic**.

JUSTYNA ŻUKOWSKA

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

Pokonywanie przeszkód

Niedługo minie 10 lat od powstania Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia — idei popieranej przez społeczeństwo całego kraju, dzięki której rozbudowuje się bazę służącą ochronie zdrowia. Potrzeb w tej dziedzinie było sporo, zwłaszcza na wsi — toteż złotówki z NFOZ służą przede wszystkim rozwojowi lecznictwa wiejskiego. Zebrano ich dotąd w naszym regionie niemało — 670 mln zł. Wydatkowano z tej kwoty ponad 400 mln zł, na cele inwestycyjne wykorzystując 330 mln zł, a 65 mln zł przeznaczając na wyposażenie placówek leczniczych w sprzęt i aparaturę medyczną.

Jakie są rezultaty udziału mieszkańców Kielecczyzny w poprawie bazy ochrony zdrowia? Jeśli mierzyć je liczbami, statystyka jest imponująca. Wybudowano ze środków NFOZ 26 obiektów służby zdrowia — w tym 18 ośrodków na wsiach, 3 przychodnie rejonowe i 3 przychodnie medycyny szkolnej, żłobek, hangar dla Zespołu Lotnictwa Sanitarnego — w miastach. Nie wzniesiono tylu placówek w tym czasie w żadnym województwie poza kieleckim. Z długiej listy potrzeb wybrano najpilniejsze, aby poprawić sytuację w najbardziej newralgicznych punktach systemu opieki zdrowotnej. Chodziło przede wszystkim o stworzenie godziwych warunków leczenia mieszkańcom wsi. Nowo wybudowane ośrodki wyeliminowały „białe plamy" na mapie potrzeb lecznictwa wiejskiego. Są dobrze wyposażone, funkcjonują z pożytkiem dla rolników.

Czy placówek tych jeszcze przybędzie? Tak, choć niemało jest problemów związanych z ich budową. Po pierwsze — kolosalnie wzrosły koszty wykonawstwa. Po drugie — brak wykonawców. Występujące na ogół w tej roli grupy remontowo-budowlane przy GS i SKR nie radzą sobie z obowiązkami, nie są do ich wykonania odpowiednio przygotowane, nie mają wystarczającej liczby fachowców, sprzętu. Po trzecie — barierą na inwestycyjnej drodze stał się deficyt materiałów budowlanych, instalacyjnych. Deficyt ten ostatnio nawet się pogłębił. Mimo tych licznych trudności, powstaje w naszym województwie 35 kolejnych obiektów służby zdrowia. Przewiduje się zakończenie prac przy ich budowie do 1985 r.

Przed kilkoma miesiącami przekazano nowy ośrodek mieszkańcom **Morawicy**. Taki sam obiekt wybudowano niedawno w **Gnojnie**. Planuje się, że do końca tego roku otworzą podwoje placówki w **Radoszycach, Bodzentynie, Mniowie, Krasocinie, Piekoszowie, Oleśnicy, Wiślicy**.

Na rozpoczęte budowy potrzeba będzie jeszcze wielu środków finansowych — w przyszłym roku np. 143 mln zł, w 1984 — około 100 mln zł, w 1985 — ponad 64 mln zł. Aby środków tych wystarczyło, muszą powiększać się zasoby NFOZ. Jest to możliwe tylko dzięki zbiórce wśród społeczeństwa. Lata minione przynosiły w tym zakresie lepsze efekty, teraz konto NFOZ rośnie nie bez przeszkód. Przyczyny są różne. 100 zakładów pracy, które kiedyś przekazywały na ten fundusz świadczenia pieniężne, zmieniło adresata. Ofiarodawcy ci wspierają obecnie konto budowy szpitala dziecięcego. Są i tacy, którzy świadczenia na NFOZ uznają za niepotrzebne — np. „Budopol" w Kielcach, Kieleckie Fabryki Mebli, Spółdzielnia Pracy „Twórczość", Fabryka Kotłów „Sefako" w Sędziszowie, Koneckie Zakłady Odlewnicze.

Niepokój o realizację zbiórki jest więc uzasadniony. Chodzi przecież o to, by zapewnić niezbędne środki na finalizację wcześniej rozpoczętych zadań inwestycyjnych. Załogi kilku zakładów pracy, które kiedyś uczestniczyły w zbiórce, a w ostatnich latach wycofały się z niej, zrozumiały to i wznowiły w II półroczu br. świadczenia. Są to: **„Predom-Mesko" w Skarżysku, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wółczanka" w Ostrowcu, Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego w Końskich.**

Z rezerwą podchodzi do tych spraw środowisko wiejskie. Udział rolników w zbiórce wynosi około 16 proc. Za 3 kwartały br. przekazali oni do skarbonki NFOZ 6 mln 963 tys. zł. Jest to niezrozumiała postawa, bo przecież 80 proc. nowych obiektów leczniczych powstaje na wsi. Rolnicy tym bardziej powinni więc docenić dobrodziejstwa płynące z NFOZ i zwiększać jego zasoby. Tymczasem w kilku gminach, i to tam, gdzie wybudowano już lub gdzie buduje się ośrodki zdrowia, mieszkańcy żałują złotówek na ten cel. „Przodują" pod tym względem gminy: Łagów, Nowy Korczyn, Pawłów, Waśniów, Bliżyn, Nagłowice.

Na wielu budowach ośrodków zdrowia występują kłopoty — przede wszystkim materiałowe, ale nadrabia się tam zaległości, przyspiesza tempo robót. Wykonawcom tych obiektów i terenowym władzom administracyjnym zależy na tym, by społeczne fundusze gromadzone na koncie NFOZ procentowały zdrowiem. Są jednak i takie budowy, gdzie daje znać o sobie rażące niedbalstwo wykonawców i brak zainteresowania losami tych obiektów ze strony władz gminnych. Przykładem mogą być **Nagłowice**, gdzie wzniesiono w stanie surowym budynek gminnego ośrodka zdrowia. Na placu budowy było tu aż 3 wykonawców. Wszyscy okazali się niesolidni. Ostatni — **Spółdzielnia Produkcji Ogrodniczej w Laskowie** — przerwał roboty likwidując własną grupę remontowo-budowlaną. Nie ma kto dokończyć budowy, obiekt niszczeje, gdyż brak stropodachu. Niszczeją także zgromadzone na placu budowy materiały.

Podobnie ma się rzecz z budową ośrodka zdrowia w **Miedzianej Górze**. W ciągu trzech lat zdołano tam postawić zaledwie kawałek muru. Jest on dziełem grupy remontowo-budowlanej GS w Białogonie, która beztrosko opuściła plac budowy i ... przestała istnieć.

Oba te przypadki dowodzą marnotrawstwa społecznych złotówek i WK NFOZ z czystym sumieniem może zakwalifikować je do NIK-owskiej lub nawet prokuratorskiej interwencji.

MARIA SOSNAL

Uwaga, poloniści szkół średnich!

Nauczycielski Klub Literacki zaprasza nauczycieli jęz. polskiego szkół średnich na spotkanie dyskusyjne poświęcone przygotowanej przez Ośrodek Kultury Literackiej książce nt. kultury i literatury regionu kieleckiego i radomskiego. Spotkanie odbędzie się 30 października o godz. 10.30 w kieleckim Klubie Nauczyciela przy ul. Okrzei 9.

Młodzi dla siebie i zakładu

Młodzież pracująca w „Predom-Mesko", a zrzeszona w ZSMP stanowi poważną część załogi. Od wielu już lat dążeniem młodych pracowników było utworzenie wypracowanego własnymi siłami funduszu. I oto w sierpniu br. udało się uruchomić Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Fundusz ten powstaje w wyniku prac młodzieży wykonywanych na rzecz zakładów pracy. Z funduszu tego mogą być przyznawane środki na mieszkanie, zakup mebli itp. Zgromadzony fundusz akcji socjalnej wynosi już 700 tys. zł i nadal rośnie. **(hg)**

Wszyscy świadczymy na NFOZ

Taksówkarzem być...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W pokoju dyrektora egzaminowany jest kolejny kandydat. Gdzie znajdują się ulice: Podgórska, Zubrzyckiego, Starowiejska? Jaką najkrótszą trasą należy jechać do ul. Lisowczyków? Proszę wymienić kieleckie licea i ich lokalizację. A szpitale? To tylko niektóre z pytań stawianych przez komisję egzaminacyjną. **W jej skład wchodzą Wojciech Śmigielski — kierownik działu transportu w Wojewódzkim Zrzeszeniu, Edward Kamiński — pracownik Wydziału Komunikacji UM oraz Henryk Parkita — taksówkarz z 22-letnim stażem pracy.**

— Kandydatów zgłasza się sporo — mówi **Wojciech Śmigielski**. — Każdego miesiąca do egzaminu przystępuje około 50 osób. Muszą zdać egzamin z jazdy oraz przejść przez sprawdzian z wiadomości teoretycznych. Kandydaci powinni wykazać się znajomością przepisów kodeksu drogowego, doskonale znać miasto. Staramy się również ocenić charakter, stopień inteligencji. Z pewnością kilkunastominutowy kontakt nie pozwala całkowicie „prześwietlić" kandydata. Dążymy do doskonalenia metod sprawdzania kandydatów pod kątem przydatności do tej specyficznej pracy.

Są młodzi. Górna granica wieku nie przekracza 30 lat. W tej grupie nie brak absolwentów szkół zawodowych i osób z wyższym wykształceniem. Dotychczas wykonywali różne zawody. Zgłaszają się więc rzemieślnicy zawodowi kierowcy, monterzy samochodowi, urzędnicy. Na podstawowe pytanie — co ich skłania do zmiany pracy? — odpowiadają różnie. Najczęściej pada stwierdzenie, że lubią prowadzić samochód, mają kilkuletnie doświadczenie. U wielu decydują także względy rodzinne (nieunormowany czas pracy ułatwia wychowanie małych dzieci). Sądzą też, że więcej zarobią przy mniejszym niż w dotychczas wykonywanej pracy wysiłku. A jak jest naprawdę?

Stanisław Kuca, taksówkarz z 6-letnim stażem: — Więcej zarobię niż w przedsiębiorstwie państwowym, ale też i dłużej pracuję. Aby zwróciła się amortyzacja samochodu, koszty paliwa i żeby zarobić na utrzymanie rodziny, trzeba jeździć po 14—16 godzin. Nie ma wolnych sobót, niedziel, a często świąt. W tej chwili wzrosły koszty utrzymania wozu. Brak części zamiennych w handlu powoduje, że trzeba je kupować prywatnie. A to kosztuje. W ostatnich dniach np. wymieniłem 4 opony i zapłaciłem za nie... 30 tys. zł.

Ryszard Białas, 5-letni staż pracy. — Dzień pracy zaczynam o godz. 5, a kończę często o 24. Przed przyjściem „na postój" pracowałem jako kierowca w kilku kieleckich przedsiębiorstwach. Jeden ważny element obecnej pracy to fakt, że sam decyduję o miesięcznych zarobkach. Jestem wolny, niezależny od nikogo. Ten rodzaj pracy wymaga jednak wewnętrznej dyscypliny. Kto jej nie ma, ten wiele nie zarobi.

Czy Kielce posiadają już wystarczającą liczbę taksówek? W przekonaniu indagowanych przeze mnie mieszkańców — tak. Tak też uważa Zarząd Koła Transportu Osobowego działający przy Wojewódzkim Zrzeszeniu. Przy dalszym dużym napływie istnieje zagrożenie spadku dochodów pracujących już taksówkarzy.

— Nie jest to tylko obawa przed konkurencją — informuje **prezes Zarządu Zrzeszenia — Mieczysław Jopowicz.** — Są duże trudności z uzyskaniem części zamiennych, a zwłaszcza ogumienia, a my w niewielkim stopniu możemy kierowcom pomóc. Bardziej uzasadnione jest więc utrzymanie istniejącej liczby taksówkarzy i w miarę istniejących możliwości udzielanie im pomocy w zakupie niezbędnych części. Nie jest też różowo z przydziałami na nowe samochody. Np. w tym roku otrzymaliśmy 33 talony, głównie na „łady", „wartburgi", a podań z całego województwa wpłynęło 125.

— Przy przyjmowaniu kandydatów — dodaje **Stanisław Guzik — dyrektor Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług** — staramy się, aby byli to ludzie mający pełne przygotowanie i praktykę. Zaostrzamy też kryteria. Zgodnie z postulatami wysuwanymi przez Zarząd Koła Transportu Osobowego podnieśliśmy dolną granicę wieku przyjmowanych kandydatów, myślimy także o wprowadzeniu obowiązku stałego zamieszkania na terenie miasta. Przestrzegamy też ważnego warunku, aby prowadzenie taksówki było jedynym źródłem utrzymania.

Usługi przewozowe stanowią ważny element codziennego życia. Wykonujący je winni sprostać oczekiwaniom mieszkańców miasta. Miejmy nadzieję, że większe wymagania stawiane przy przyjmowaniu chętnych na taksówkarzy wyeliminują z tej grupy cwaniaków.

(dmp)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Plan trzyletni — w opinii środowisk technicznych

Aby nasze fabryki nie zmieniły sie w muzea

Przypominamy, wstępna wersja Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983—85 składa się z trzech wariantów, z których jeden uzyska ostateczną akceptację. Jednym z zasadniczych czynników różnicujących poszczególne wersje jest kwestia rozdziału środków.

● Pierwszy z wariantów nazywany jest produkcyjnym. Dla inwestycji związanych z kompleksem żywnościowym przewiduje się 30 proc. całości nakładów, dla mieszkaniówki — 25 proc., a dla tzw. konsumpcji społecznej (zdrowie, oświata, kultura) — 5 procent. Reszta przeznaczona jest na inne cele, m.in. na kompleks paliwowo-energetyczny, przemysł, transport, łączność itd.

● Drugi wariant, tzw. socjalny, przewiduje podwyższenie nakładów inwestycyjnych na konsumpcję społeczną do 6,5 procent oraz na budownictwo mieszkaniowe — do 30 procent. To wszystko jednak kosztem nakładów na kompleks żywnościowy (28 proc.).

● Trzeci wariant, tzw. mieszkaniowy, zgodnie z nazwą zapewnia wyższe nakłady na budownictwo (35 proc.). Gdyby go przyjąć, można byłoby zwiększyć liczbę nowych mieszkań o około 90 tys., ale oczywiście kosztem innych dziedzin, zwłaszcza żywności, na którą przeznacza się tu jedynie 24 procent ogólnych nakładów.

Który z tych wariantów zostanie zaakceptowany? Sprawa nie jest oczywiście przesądzona. Zadecydują o tym wyniki konsultacji społecznej prowadzonej w zakładach pracy, stowarzyszeniach, organizacjach, związkach twórczych itd.

Wielki wkład do dyskusji nad planem trzyletnim wnieśli inżynierowie i technicy. Co przyniosła ta debata? Na ten właśnie temat mówi delegat na Kongres NOT, który odbył się niedawno w Łodzi, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania w Kielcach, mgr inż. **Tadeusz Bratek.**

— Wśród delegatów kongresu zdecydowanie przeważał pogląd, że założenia planu nie eksponują w dostatecznym stopniu gospodarki żywnościowej. Środki przeznaczone na jej poprawę są niewystarczające Tymczasem — jak twierdzą teoretycy i praktycy zajmujący się tą dziedziną — bez rozwiązania problemu żywnościowego nie wyjdziemy z kryzysu.

— Autorzy projektu zakładają 8-procentowy udział przemysłu w produkcji na rzecz rolnictwa (teraz — 4 procent). Zdaniem rolników, potrzeby są natomiast dużo wyższe: 11—12 proc. Pogląd ten podzielili uczestnicy kongresu i wniosek ten zapisano w uchwale. Jest bowiem realna szansa, aby osiągnąć ten poziom. Trzeba tylko stworzyć po temu odpowiednią atmosferę i warunki.

— Następna sprawa. Mówi się w projekcie planu, że przemysł nadal „wysysa" ludzi ze wsi i że należy temu skutecznie przeciwdziałać. Nie wskazano jednak mechanizmów, które pozwolą osiągnąć ten cel. Wiadomo, że pobożnymi życzeniami nie zatrzymamy młodzieży na wsi, muszą więc być podjęte w tym kierunku odpowiednie kroki. I tu ukazuje się kolejny problem. Jeśli nawet uda nam się zatrzymać młodych ludzi na wsi, to nastawiać się oni będą na pewno nie na uprawę zboża, ale na produkcję bardziej dochodową. A nam obecnie najbardziej zależy na uprawwie pszenicy i żyta. Jak zatem pogodzić interesy ekonomiczne młodych rolników z potrzebami gospodarki?

— Zastanawiające jest, że nikt z delegatów nie brał pod uwagę III wariantu — maksymalnego, zakładającego stosunkowo szybką odbudowę produkcji. Przeważał pogląd, że należy trzymać si „złotego środka", umiarkowanego lecz wyrównanego tempa dochodzenia do równowagi ekonomicznej.

Spora część delegatów (m.in. i ja) opowiedziała się się za przyjęciem II wariantu, który preferuje działalność inwestycyjną, oczywiście w zależności od wzrostu dochodu narodowego. Uważam, że musimy inwestować, gdyż w przeciwnym przypadku grozi nam dekapitalizacja majątku narodowego. Już obecnie 1/3 część naszego majątku jest zużyta, a co będzie za kilka lat? Musimy patrzeć przyszłościowo. Inaczej nasze fabryki bardzo szybko zamienią się w muzea. Reprezentujemy pogląd, że w planie muszą zostać zapisane decyzje zmuszające przedsiębiorstwa do rozwoju swojego potencjału produkcyjnego. A więc nie tylko doraźna pogoń za zyskiem, ale także myślenie o przyszłości własnej i kraju.

— Dużo emocji w społeczeństwie wzbudzają zawarte w „wariantach" propozycje okresowej rezygnacji z wolnych sobót dla przyspieszenia odbudowy produkcji. Uczestnicy kongresu jednomyślnie odrzucili tę propozycję, wychodząc z założenia, że rezerw należy szukać w organizacji, a nie w wydłużonym czasie pracy. Zwłaszcza obecnie, gdy istnieje spory deficyt materiałów i surowców z importu.

Prezydium Komisji Planowania podjęło decyzję o przeprowadzeniu dodatkowych analiz, związanych z uwagami, wnioskami zgłaszanymi w toku dotychczasowej konsultacji nad wariantami koncepcji planu. Analizy te — nie narzucające z góry rzadnych rozwiązań, a będące jedynie bardziej szczegółową dokumentacją problemów wymagających wspólnego zastanowienia — mają zostać udostępnione zakładom pracy, jak i ogółowi społeczeństwa. Tylko bowiem w dialogu ze społeczeństwem istnieje szansa dopracowania się planu, najkrótszą i najpewniejszą drogą prowadzącego do wyjścia z kryzysu.

MARIA RECHOWICZ

Na dobranoc

Wirówka nr 113

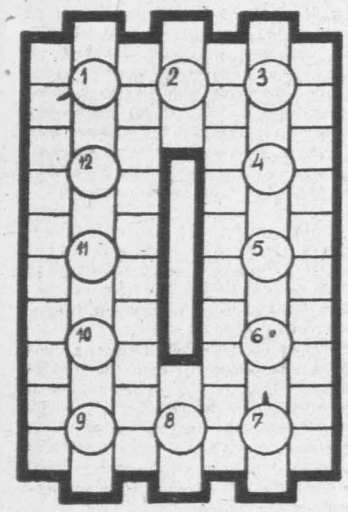

Do podanej figury wyrazy siedmioliterowe wpisujemy dookoła kółek z cyframi zgodnie z ruchem wskazówki zegara. Początek wpisywania w kółku z cyfrą, dalszy oznaczony dla wyrazu pierwszego i siódmego, pozostałych wyrazów do odgadnięcia.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1) małe, podłużnego kształtu gęśle, 2) drobiazgi osobiste, 3) postępowanie przynoszące wstyd, 4) krótki zagięty kawałek rury, jeden z rodzajów łączników stosowanych w przewodach rurowych, 5) artysta występujący na tle zespołu, 6) ganienie, ocena ujemna, 7) rośnie przy brzegach wód, 8) przegrana bitwa, klęska, 9) szkoda moralna, niesprawiedliwość, 10) część składowa jakiejś formacji, część szpitala, 11) skłonność zamiłowanie do czegoś, upodobanie, 12) stan poprzedzający wymioty, nudności.

Rozwiązanie wirówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosowana zostanie nagroda książkowa. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 113

Rozwiązanie krzyżówki nr 98

POZIOMO: równina, uchwała, aparaty, zachęta.
PIONOWO: razura, wachta, igława, astaty, poza, ruch, tort.

Spławianie drewna

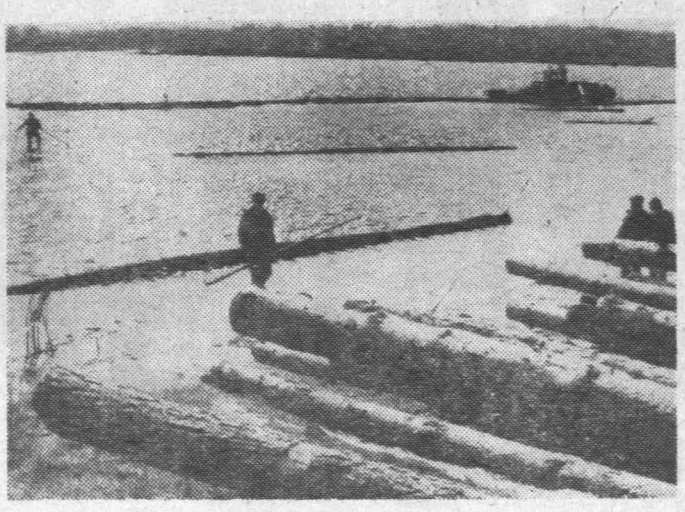

Drogi wodne zawsze były najtańszą formą transportu, nic więc dziwnego, że skwapliwie wykorzystuje się je i dziś. Na jeziorach olsztyńskich trwa spławianie drewna do tartaków. Najwięcej pracy jest wiosną i jesienią. Wtedy właśnie, gdy jeziora i kanały opuszczą żeglarze, sięga się po drewno złożone na tzw. bindugach w składnicach leśnych i stamtąd holuje się je do tartaków.

Na zdjęciu: binduga we wsi Boguszewo nad Jeziorem Drwęckim. Wiązanie tratw.

CAF—Stanisław Moroz

Przygotowania do zimy w „Walterze"

Nauczone ubiegłorocznym doświadczeniem, radomskie zakłady wcześniej w tym roku przygotowują się do zimy. Na przykład w Zakładach Metalowych im. gen. „Waltera" w Radomiu powołano specjalne grupy robocze mające za zadanie zabezpieczenie zakładu przed zimą. Wiele prac związanych z zapewnieniem ciepła w halach produkcyjnych (m.in. remonty dachów, wymiana futryn drzwiowych, szklenie okien itp.) zostało już wykonanych.

Największe kłopoty z ciepłem występowały w zakładzie filialnym w Gołębiowie. W tym roku, w razie awarii urządzeń w kotłowni, będzie się grzać ciepłem technologicznym. Z dostawą prądu nie powinno być większych kłopotów, ponieważ zakład otrzymał dodatkowe limity energii elektrycznej.

A jak wygląda sprawa zaopatrzenia załogi w ciepłą odzież i obuwie? Jak nas poinformowano w dziale zaopatrzenia, do zakładu sprowadzono wystarczającą ilość kufajek, ubrań watowanych, czapek i rękawic. Sprowadzi się również odpowiednią ilość obuwia przemysłowego. Gorzej przedstawia się sytuacja ze skarpetami.

Zima nie powinna więc dokuczyć ludziom, tym zatrudnionym w halach, jak i pracującym na powietrzu.

(j. ryb.)

Turbiny dla wysokogórskich rzek

Zakończono próby pierwszej w ZSRR turbiny z urządzeniem mogącym pracować na wysokogórskich rzekach. Agregat przeznaczono dla elektrowni wodnej Żynwali w Gruzińskiej SRR. Przy stosunkowo niewielkiej mocy, wynoszącej około 35 tys. kW, jest to realny prototyp przyszłych turbin gigantów, które zastąpią kosztowne masywne hydrozawory, dla których trzeba było budować specjalne urządzenia.

Najkrócej — jak można

Opłacalność płacy

„Aby płaca była płacą" — rzuca orcysłuszne hasło tygodnik „Życie Gospodarcze" i zaprasza czytelników do dyskusji.

Takie hasło podtrzymujemy.

Płaca musi być płacą — inaczej przyszłego świata polskich stosunków społecznych wyobrazić sobie nie można.

Płaca za pracę — to hasło obowiązywało przez cały okres powojenny. Każdemu według pracy — na tej już klasycznej zasadzie marksistowskiej miał być zbudowany cały kościec sprawiedliwości społecznej. „Życie Gospodarcze" pisze, że płace zasadnicze miały niewielki udział — przeciętnie 35-50 proc. — w całości wynagrodzenia. Niska część płacy stałej, płacy za to „że się żyje", a wysoka część płacy ruchomej za wkład pracy świadczyłaby, że trzymamy dobry kurs — byle tak dalej, należy udoskonalać.

Lecz — oto tak skonstruowaną płacę trzeba reformować.

Ale jak? Ba!

Propozycja jest następująca: aby płaca była płacą, musi się zawsze i każdemu praca opłacać. Robotnikowi, inżynierowi, urzędnikowi, lekarzowi, nauczycielowi, pisarzowi itd.

Opłacalność pracy — taki musi być punkt wyjścia tej dyskusji. Opłacalność pracy każdej — to integralny warunek płacy sprawiedliwej.

J. K.

Finał „Dziwexu" (II)

Ujawnianie afery „Dziwexu" zaczęło się od epizodu, jak z amerykańskiego filmu gangsterskiego. W lutym ub. roku do apartamentu stołecznego Hotelu „Europejskiego", zajmowanego przez dwóch obcokrajowców, siłą wtargnęła milicja. Dokonano rewizji, zabezpieczono stertę materiałów, spisano personalia przypadkowych towarzyszek uciech dwóch panów wynajmujących apartament. Oni sami, obywatele włoscy: Carmelo Cassalia — właściciel agencji artystycznej „Olivero" i Claudio Masieri — zatrudniony w tej agencji jako impresario, zostali tymczasowo aresztowani. Oni to właśnie byli głównymi „kontrahentami" paru polskich obrotnych naganiaczy panienek „do baletu". Zaczęły się przesłuchania. Prowadzący śledztwo oficer Komendy Głównej MO zapewniał mnie wówczas, że Cassalia i Masieri to główny atut w rękach służb rozwiązujących szaradę pt. „Dziwex". Jednakże już po kilku miesiącach obaj podejrzani znaleźli się na wolności i bez przeszkód opuścili teren Polski. Zwolnieni zostali za kaucją, Cassalia — w wysokości 50 tys. dolarów, Masieri — 30 tys. Tym samym odpadł „wątek międzynarodowy" całej afery.

Z zebranych w śledztwie zeznań od tych kilkudziesięciu

Oskarżeni nie

dziewcząt, którym udało się powrócić do kraju, wynika niezbicie, iż obaj Włosi byli głównymi organizatorami schadzek swoich klientów z młodymi Polkami. Oni też, poprzez zatrudniany w sieci night-clubów, będących własnością Cassali personel, zmuszali dziewczyny do uprawiania nierządu, nierzadko bijąc je, głodząc, szantażując. Polscy naganiacze na miejscu we Włoszech, nie mieli nic do gadania. Dostawali za każdy dzień pobytu każdej dziewczyny swoją „dolę" i po upływie pa-

http://sbc.wbp.kielce.pl

Życia superbogatych

Recesjo przybądź!

prosi minister finansów Kuwejtu

wdzie nieliczni pytają jeszcze w rodzimym beduińskim dia- swojego londyńskiego bankiera „ghazawat, czyli jaka jest mojego łupu?", ale już ich synowie i młodzi bracia od- się w nowej konwencji epoki ropy, która zamieniła w ostatnich kilkunastu lat niegdysiejszych poganiaczy wielb w ludzi interesu, wykształconych na najbardziej renomo- uniwersytetach obu półkul, ministrów, decydentów w ch finansowo-handlowych.

wszechstronny awans da- afta — mniej niż 6 mln wej ludności w sześciu Zatoki Perskiej (Ara- dyjska, Bahrajn, Ku- Katar, Oman i Zjednoczo- raty Arabskie) dysponuje ponad 200 miliardami i licząc nawet zagra- siłę roboczą, dochód na jest najwyższy w świe- cyluje wokół 25 tys. do- rocznie (podczas gdy np. gladeszu około 200 dol.). wo roztrwonić — pisał „Le Monde" — ten o- łup, jeżeli nawet zdoby- przyszło łatwo. Deszcz pe- ów, który przekształcił lewę po czterokrotnym niu ceny brutto ropy w ku, zadławił prawie cał- te kraje, na które spadł. wydatków na inwestycje i znaczonych na cele so- cztery najbogatsze pań- Arabia Saudyjska, Zjed- Emiraty, Kuwejt i Ka- gromadziły za granicą for- cowaną na 300 mld dol. lat recesji byłoby dla nas bawienną — twierdzi mi- finansów Kuwejtu. — O- my bowiem wiek dojrza- yt szybkim wzroście. Te- ba nam dłuższej pauzy, chłonąć to wszystko, przy- się do wieku dojrzałe- nocnić podstawy przysz- Minister planowania w ch uważa, że najwyższy by budować gospodarkę z wego zdarzenia, ściśle za- ną, zróżnicowaną i prze- stkim niezależną od siły z zewnątrz.

to właśnie w tym rejo- wisko powszechne i — pa- — groźniejsze w oczach ch elit od bezrobocia, tej ej, nieuleczalnej choroby ych czasów w wielu wy- winiętych państwach. Oto rozmiary zła: blisko po- dności naftowych potęg robotnicy cudzoziemscy. ludności czynnej zawodo- nek jest jeszcze drastycz- — od 70 do 90 proc. (różnie kształtujący w poszczególnych krajach).

rozwiązać kwestię demo- a, aby nie pozbawia- zysków, zmniejszyć migrantów i zapobiec alnym konfliktom? Po- się wprawdzie głosy, ce, by ograniczyć pro- ropy oraz inwestycji, za cenę pozbawienia u- jowanych możliwości rozbudowywania fortun, ale kto się na takie wyjście z sytuacji zgodzi? Dylemat co dalej z gastarbeiterami wrósł w świadomość technokratów znad zatoki, lecz na razie daleki jest od rozstrzygnięcia.

Wawel z lotu ptaka

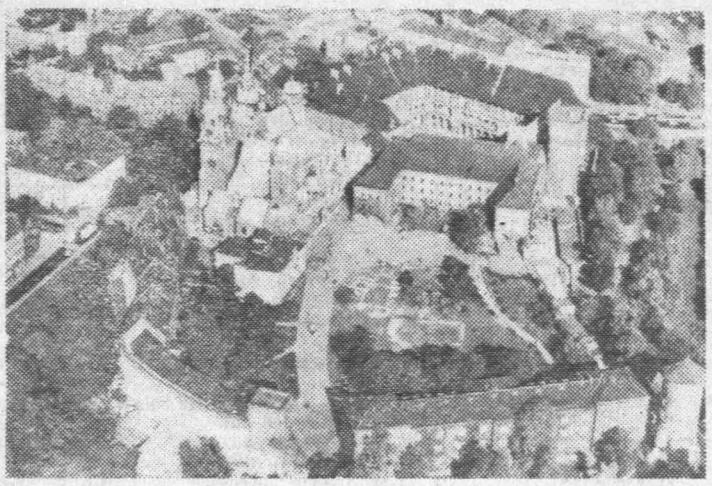

Na zdjęciu: wspaniale prezentuje się z góry Wawel — siedziba królów polskich. **CAF—Andrzej Łokaj**

Pierwsze lata okupacji

Powstała w październiku 1939 roku organizacja Wolność — Równość — Niepodległość nie znalazła powszechnej akceptacji mas partyjnych PPS. Stanowisko polityczne WRN nie odpowiadało działaczom lewicy socjalistycznej. w tym tak wybitnym, jak **Norbert Barlicki i Stanisław Dubois.** Pierwszy z nich założył grupę konspiracyjną, która wydawała pismo „Chłop i Robotnik". Drugi skupił wokół siebie instruktorów Czerwonego Harcerstwa oraz aktywistów OM TUR, którzy od czerwca 1940 roku wydawali pismo „Barykada Wolności". W lipcu i sierpniu tego samego roku gestapo aresztowało **Norberta Barlickiego i Stanisława Dubois.** Obaj zginęli w Oświęcimiu.

Zapoczątkowane przez nich próby utworzenia lewicowych organizacji konspiracyjnych przyniosły rezultat 1 września 1941 roku, gdy połączyły się one w jedną organizację pn. Polscy Socjaliści. Przewodnictwo Komitetu Centralnego PS powierzono Adamowi Próchnikowi, a sekretarzem generalnym został Stanisław Chudoba. Wojskowa organizacja Polskich Socjalistów występowała pod nazwą Formacji Bojowo-Milicyjnych PS. W przeciwieństwie do WRN, program PS zakładał konieczność pozyskania szerokich mas ludowych do walki nie tylko o wyzwolenie kraju, ale również o jego całkowitą przebudowę w duchu socjalistycznym. Przywódcy PS uważali, że wojna zakończy się rewolucyjnym przewrotem społecznym, który zlikwiduje ustrój kapitalistyczny w Europie i ustanowi dyktaturę robotników i chłopów. Wynikiem rewolucji miały być

Stanisław Dubois — wybitny działacz PPS-Lewicy.

Stany Zjednoczone Europy Socjalistycznej, zaś rewolucja miała się rozegrać bez udziału Związku Radzieckiego.

Jeszcze przed napaścią Niemiec na ZSRR, komuniści polscy, powoływali w okupowanym kraju swoje organizacje. Po utworzonym już w listopadzie 1939 roku „Spartakusie", na początku roku 1940, zaczęły działać takie organizacje, jak Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR (wydawało pisma „Wieści ze Świata" i „Do Zwycięstwa"), Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie (wydawały „Młot i Sierp"), grupa akademicka publikująca „Biuletyn Radiowy", która w roku 1941 założyła Związek Walki Wyzwoleńczej (pionem wojskowym kierował **Marian Spychalski),** Robotniczo-Chłopska Organizacja Bojowa, grupa „Proletariusz" i inne. Powstawały one zresztą również poza Warszawą, m.in. w Łodzi (Front Walki za Naszą i Waszą Wolność — **I. Loga-Sowiński, M. Moczar),** Krakowie, Poznaniu, na Lubelszczyźnie, w Rzeszowskiem. Konspiracyjne organizacje komunistyczne powstawały także na Kielecczyźnie i w Radomskiem. W maju 1940 roku, w Ostrowcu Świętokrzyskim działacze robotniczy i chłopscy utworzyli Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie z inicjatywy **J. Jarosza i J. Faleckiego.** Ich organem prasowym był „Głos Ziemi Radomskiej". 22 października działacze komunistyczni powiatów kozienickiego, iłżeckiego i lipskiego, powołali Komitet Organizacyjny Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich, które powstały w maju tego roku w Warszawie. Wiosną 1941 roku w Końskich, aktywiści byłej KPP utworzyli organizację konspiracyjną — Związek Przyjaciół Sowietów.

22 czerwca 1941 roku siły zbrojne III Rzeszy zaatakowały Związek Radziecki. Organ Komendy Głównej ZWZ „Biuletyn Informacyjny" stwierdzał w komentarzu: „Panu Bogu chwała i dziękczynienie za to, że ręce jednego z naszych wrogów rażą wroga drugiego, a obaj — zwycięzca i zwyciężony — spłyną obficie krwią, wyniszczą się i wyczerpią". Organ Delegatury Rządu na Kraj „Rzeczpospolita Polska" pisał wtedy: „Cały naród polski z wielką, głęboką radością patrzy na krwawe zapasy niemiecko-sowieckie (...) i (...) uważa obu zaborców za swych odwiecznych wrogów". Poglądy te, wynikające z „teorii dwóch wrogów", jako szkodliwe dla interesów narodu i państwa polskiego, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem lewicowej konspiracji socjalistycznej. Organ PS „Barykada Wolności" opublikował artykuł pt. „Wobec wojny sowiecko-niemieckiej nie jesteśmy neutralni", występując zdecydowanie przeciwko teorii dwóch wrogów.

Na przełomie sierpnia i września 1941 roku, zaczęły powstawać pierwsze oddziały partyzanckie, tworzone przez konspiracyjne organizacje rewolucyjnej lewicy. M.in. na Kielecczyźnie Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie utworzyło oddział pod dowództwem A. Wiśniewskiego. Na Lubelszczyźnie Czerwona Partyzantka sformowała trzy oddziały partyzanckie. Tymczasem przebywający w ZSRR polscy działacze komunistyczni, zaczęli przygotowania do odbudowy partii.

...yt Robert Ginalski

— Będzie pan wreszcie cicho, kapitanie Bullen. — Powiedziałem to z rozpaczą i szacunkiem, lecz więcej w tym było rozpaczy niż szacunku.

— Myślę, że lepiej go wysłuchać, sir — wtrącił bosman, wyraźnie nieszczęśliwy. — Pan Carter nie próżnował ostatniej nocy, albo się grubo myli.

— Dzięki, bosmanie. — Znów odwróciłem się do kapitana Brace'a. — Niech pan zadzwoni do oficera wachtowego. Kurs dokładnie na zachód, o 180° od kierunku „Campari", na pełnej szybkości. Nie, na zasilaniu alarmowym. I to już, kapitanie Brace.

Usilna prośba w moim głosie dotarła do niego. Jak na kogoś, kto właśnie stracił sto pięćdziesiąt milionów dolarów, Brace reagował zdumiewająco szybko, w dodatku zgodnie z poleceniami człowieka, przez którego je stracił. Wydał szybkie instrukcje młodszemu oficerowi, po czym zwrócił na mnie badawcze spojrzenie.

— Pańskie powody, sir?

— W ładowni numer cztery na „Campari" Carreras wiezie bombę atomową z nastawionym zapalnikiem. To „tornado", nowy pocisk skradziony Amerykanom, coś koło tygodnia temu. — Po napiętych, niedowierzających twarzach słuchaczy zorientowałem się, że wiedzą, o czym mówię. Równie jasno wiedziałem, że mi nie wierzą. — „Tornado"...

— Bomba atomowa? — Głos Brace'a był ochrypły, zbyt głośny. — Co za bzdury...

— Posłucha pan? Panno Beresford, czy mówię prawdę?

— Mówisz prawdę. — Jej głos drżał, jej zielone oczy wciąż biegały po tej trumnie. — Widziałam ją, kapitanie. Ale...

— A więc — przerwałem. — Bomba. Nastawiona. Wybuchnie za... — popatrzyłem na zegarek — mniej niż dwadzieścia pięć minut. Carreras wie, o której wybuchnie. Dlatego tak strasznie się spieszy. Myśli, że „tornado" jest tutaj. I dlatego ja się tak strasznie spieszę w przeciwnym kierunku. Wiem, że go tu nie ma.

— Ależ ono tu j e s t! — krzyknęła gwałtownie Susan. — Jest tutaj, wiesz, że ono tu jest! W tej trumnie. Tutaj!

— Pani się myli, panno Beresford. — „Ticonderoga" nabierał już szybkości, od dudniącego parcia śruby napędowej wibrowały płyty pokładów. Nie zdziwiłbym się, gdyby Carreras obserwował przez lornetkę nasz pokład rufowy, więc leżałem jeszcze przez dziesięć czy piętnaście sekund, a czterdzieści par przerażonych oczu wpatrywało się w przykryte flagami trumny. Wreszcie rufa „Ticonderogi" skręciła na wschód, „Campari" zniknął z widoku, a ja wygramoliłem się z koców, zrywając bandaże i wyciągając schowany śrubokręt, nim sztywno powstałem na nogi. Na pasażerach i załodze, którzy myśleli, że pierwszy oficer Carter doznał skomplikowanego złamania uda, wywarło to, mówiąc łagodnie, zdumiewający efekt. Niestety, nie miałem czasu na podziwianie efektów. Pokuśtykałem do najbliższej trumny i ściągnąłem flagę.

— Panie Carter. — Kapitan Brace stał obok mnie. — Cóż pan, do diabła, robi? Zgoda, że Carreras to kryminalista, ale powiedział mi...

— Ha! — rzekłem. Trzonkiem śrubokręta uderzyłem trzy razy w wieko. Od środka dobiegły trzy ostre uderzenia. Rozejrzałem się po zaciśniętym kręgu widzów. Powinien tam być reporter z kamerą, rejestrujący dla potomności wyrazy ich twarzy.

(163)

nie przyznają się do winy

...dni odsyłani byli do kra- ...em zorganizowania ko- grup „żywego towaru". przed warszawskim są- ...dmioro oskarżonych nie ...ie się do winy. Dla nich ...był- „czysta". Nawet, ...edzieli o próbach nakła- ...młodych Polek do upra- prostytucji (np. Maria ...skarżona nr 2), to miało ...zeko...no odbywać „na za- ...dobrowolności". W związ- ...tym otrzymane przez Ma- ...z agencji Gaviraghiego ...rodzenie za „opiekę nad ...em" w wysokości 9 tys. ...było — według oskar- ...tak najbardziej uczci- ...zarobkiem.

...oskarżony, Marek M., w ...zaprzeczył, jakoby polskie ...uprawiały we włos- ...nych klubach nierząd. ...rzystywane były jedynie do tzw. konsumpcji, czyli towarzyszenia przy stoliku bawiących się klientów. Klienci zamawiali drogie trunki, dziewczęta otrzymywały z tego „korkowe" — i to był również „czysty", legalny zarobek.

Podobnie tłumaczą się pozostali oskarżeni. Zajmowali się wyłącznie działalnością menadżerską.

Zdaniem nielicznych obserwatorów, proces jest nieciekawy i niejako z góry można przewidzieć jego finał. Wyjaśnienia oskarżonych, którzy przyznali się do winy potwierdzą liczni świadkowie; przede wszystkim znajdujące się w Polsce byłe „pensjonariuszki" night-clubów, które już w śledztwie złożyły wyczerpujące zeznania. Na 115 powołanych w sprawie świadków, jest ich około dziewięćdziesięciu!

Nie mają właściwie żadnej szansy obrony udający naiwnych pozostali oskarżeni. Nie mogli bowiem nie wiedzieć, co się przez trzy lata działo we Włoszech. Mogli jedynie nie chcieć wiedzieć i widzieć, za co otrzymywali wysokie wynagrodzenie! W sprawie o kryptonimie „Dziwex" nie ma żadnych tajemnic. Nie ma ukrywających się — za plecami „płotek" — prominentów, jak to sugerowały „przecieki" ze śledztwa; nie ma też „udziału" w aferze państwowych instytucji rozrywkowych, co stanowiło jeden z głównych zarzutów zawartych w publikacjach prasowych sprzed roku.

Kontrola przeprowadzona w Zjednoczonych Przedsiębiorstwach Rozrywkowych przez Okręgowy Zarząd Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej wykazała, że za pośrednictwem tego przedsiębiorstwa do agencji włoskich „Thea Maggioli" i „Olivero" wyjechało na podstawie paszportów służbowych ogółem 112 osób, w tym 96 kobiet. W tej liczbie 35 nie legitymowało się udokumentowanymi kwalifikacjami.

JANUSZ ATLAS

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Czwartek 28 października 1982 r.

Dziś składamy życzenia SZYMONOM i TADEUSZOM

Jutro EUZEBIOM i WIOLETTOM

1981 r. — Senat USA poparł decyzję sprzedaży Arabii Saudyjskiej kilka nowoczesnych samolotów wojskowych z elektroniczną aparaturą szybkiego ostrzegania typu AWACS.

1922 r. — Faszyści włoscy pod wodzą Benito Mussoliniego zorganizowali marsz na Rzym.

1914 r. — Urodził się Jonas Salk, mikrobiolog amerykański, wynalazca szczepionki przeciwko paraliżowi dziecięcemu.

1892 r. — W Paryżu odbyła się premiera pierwszego w świecie filmu rysunkowego pt. „Biedny Pierrot".

1866 r. — U wejścia do portu nowojorskiego wzniesiono statuę Wolności.

1708 r. — Wojska szwedzkie pod wodzą Karola XII wkroczyły na Ukrainę.

1492 r. — Krzysztof Kolumb w czasie pierwszej wyprawy za Atlantyk odkrył Kubę.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza, g. 18.

KINA

„Romantica" — „Tess" — fr.-ang. pan. kol. l. 15, g. 16 i 19.15. „Czwartki ubogich" — pol. kol. l. 18, g. 14.

„Moskwa" — „Ucieczka na Atenę" — ang. pan. kol. l. 12, g. 13 i 15.45. „Anna i wampir" — pol. kol. l. 18, g. 18 i 20.

„Studyjne" — „Śmierć z komputera" — fr. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Niezwykła Sarah" — ang. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Dziewczyna z reklamy" — USA, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — Wystawa Trzynastu Etiud Fotograficznych „Mimesis" Fryderyka Kremsera — czynna w godz. 12—17, niedziela — 11—15.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9—17 Wystawa fotografii barwnej Edwarda Przybyłowicza „Dzień Algierii".

MUZEA

NARODOWE — plac Zamkowy — **Muzeum Wnętrz Pałacowych.** Galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 9—16, wtorki — nieczynne.

Muzeum przy pl. Partyzantów — wystawa stała — przyrodnicza i czasowe: „Malarstwo Stanisława Bąka i Eugeniusza Brożka, „Skarb Wiślan" (z Muzeum Archeologicznego z Krakowa) — „Człowiek epoki lodowcowej w regionie świętokrzyskim" — czynne w godz. 10—17, wtorki — 10—18, środy — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—16, wtorek — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21, w niedzielę — 8—14 Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11, w godz. 17—21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym, dziecięcym zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 36 nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 8 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny okulistyczny, ginekologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997 Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Elektryczne Kielce—Miasto 991, Kielce — Teren 992 Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911 Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930 Pogotowie wod.-kan. c.o., dźwigowe elektryczne SM 518-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19 tel. 436-72, Pogotowie wod.-kan c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7—23 tel. 416-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33 ul. Słowackiego — 472-70 Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Konopielka" — pol. l. 15, g. 13.30 i 17.30. „Czwartki ubogich" — pol. kol. l. 18, g. 15.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Imperium namiętności" — jap. kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Przyjaźń" — „Parszywa dwunastka" — USA, kol. l. 18, g. 14.30, 17 i 19.30.

„Odeon" — „Ojciec św. Jan Paweł II w Polsce" — pol. kol. b.o. g. 15.30 i 17.30. „Wierna żona" — fr. kol. l. 18, g. 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20 tel. 261-27. Informacje o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997 Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 266-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Mężczyzna w peruce" — NRD, kol. bo., g. 15. „Stracone życie" — węg. kol. l. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Zagubiony wśród ludzi" — ZSRR, kol. l. 15, g. 15. „Łańcuch" — CSRS, kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — „Wejście smoka" — USA, kol. l. 18 g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Konopielka" — pol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — „Dolina Issy" — pol. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Kontrakt" — pol. PK. kol. l. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Koncert życzeń 17.45 „Pamięci dr Zygmunta Brodowskiego" — aud. Z. Majchrzyk 18.00 Muzyka operetkowa.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.40 Program dnia.
15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 Dla młodych widzów: „Czwartek TDC" — „O mnie, o tobie, o nas" — „Oddział siostry O'Neil"
17.00 Dziennik
17.20 „Telekino"
18.00 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
18.20 Magazyn lotniczy
18.50 Dobranoc
19.00 „Sonda"
19.30 Dziennik
20.15 „07 zgłoś się" — „Hieny" — film sensacyjno-kryminalny TP
21.50 Rolnicze rozmowy
22.00 Dziennik
22.20 „Pegaz"

PROGRAM II

16.15 Jęz. angielski dla zaawansowanych (8)
16.45 Jęz. rosyjski (4)
17.15 Program dnia
17.20 „Cudze dzieci" — film społeczno-obyczajowy TV NRD
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 **TELEWIZJA GDAŃSK NA ANTENIE DWÓJKI**
23.00 Kwadrans z „Artelem"

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR — jęz. polski, s. III: Hasła i ideały pozytywizmu
6.3 TTR — biologia, s. III: Wrażliwość i koordynacja procesów życiowych u roślin i zwierząt
7.00 Jesień 82
9.30 Dla II zmiany: „Wspólne mieszkanie" (5) — franc. serial obycz.
10.25 „Koń, mój przyjaciel": „Arystokraci i włóczęgi" — franc. film dok.
11.00 Dla najmłodszych kl. I—II: „Czas"
11.55 Krajobrazy Polski, kl. IV: Bieszczady
13.30 TTR — uprawa roślin, s. I
14.00 TTR — mechanizacja roln., s. I

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonania zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

BIURO zapoznawcze prowadzi psycholog. „Junona", Przemyśl, skrytka 148 343-k

SPRZEDAM gitarę elektryczną „galaxis". Kielce, tel. 490-41, pokój 12. WDK. 00751-g

KOTAS Małgorzata zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 532851 wydaną przez Zespół Szkół Medycznych w Starachowicach. 854-p

CZUCHRA Andrzej zgubił legitymację studencką WSP, Kielce. 00644-g

BOREJ Andrzej zgubił wkładki zaopatrzenia C-426784, C-426785, C-426786, wydane przez ZM, Skarżysko. 00645-g

ZYCHOWICZ Małgorzata zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSR, Podzamcze. 00676-g

GRUDZIEŃ Małgorzata, Kulińska Urszula zgubiły legitymacje szkolne PLSP, Kielce. 00675-g

PIĘTA Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-195337, wydaną przez R.E. Kielce. 00641-g

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o treści: „Grażyna Główczyk lekarz-stomatolog Kielce, ul. Karłowicza 1/34 Ki-1208". 00678-g

JOPEK Weronika zgubiła bilet miesięczny PKS, trasa Jędrzejów — Ignacówka, wkładkę zaopatrzenia C-678534, wydaną przez „Browar" Jędrzejów, Jopek Franciszek C-197315 „Polmozbyt" Kielce. 00634-g

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o treści: „Usługowy Zakład Dekarsko-Blacharski, Kielce, ul. Wydryńska 34, Jamróz Tadeusz" 00631-g

UNIEWAŻNIAM pieczątkę: „Teresa Pogorzelska-Greczyło, lekarz psychiatra, Kielce, Słowackiego 26 nr 35 KI-1360". 00642-g

MICHAŁEK Genowefa zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 209221, wydaną przez ZSM Kielce. 666-g

CHABA Celina zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 028067, wydaną przez RPZ Kielce. 665-g

STYCZEŃ Zofia zgubiła wkładki zaopatrzenia C-038690, C-038691, C-038692, wydane przez WSS „Społem" Kielce, Aleksander — C-076890 „Polmo-SHL" Kielce. 667-g

KRAMEK Bronisław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-478334, wydaną przez Spółdzielnię Pracy „Postęp" w Starachowicach. 56-p

FABIAŃSKI Józef zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 523856 wydaną przez FSC Starachowice. 57-p

KRAKOWIAK Elżbieta zgubiła wkładki zaopatrzenia C-249956, C-249957, C-249958, wydane przez WSS „Społem" Kielce, Daniel — F-535226 RBD Kielce. 672-p

PIOTROWSKI Zbigniew zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 513216. 55-p

PIOTROWICZ Krzysztof zgubił wkładki zaopatrzenia C-238577, C-238578, wydane przez TPD Kielce 668-g

ZAJĄC Józef (Kielce, Manifestu Lipcowego 85/56) zgubił wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez „Instal" Kielce. 669-g

SOBCZAK Grażyna zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-051327, wydaną przez ZOZ, Kielce. 00679-g

JASZEWSKI Andrzej zgubił wkładkę zaopatrzenia C-916865, wydaną przez PKP, Skarżysko. 00680-g

JURECKI Czesław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-0440954, wydaną przez ZE Skarżysko. 633-g

SZCZERBA Wojciech zgubił legitymację szkolną ZSE Kielce. 635-g

GAJDA Czesław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-093622 wydaną przez KZWP Kielce. 625-g

SOCHACKI Adam zgubił legitymację studencką WSP Kielce. 624-g

KŁAK Andrzej zgubił bilet miesięczny PKS, relacji Kielce — Napęków. 674-g

Komunikat

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Kielcach informuje, że z dniem 29 października br. zostaje zlikwidowane przejście dla pieszych w km. 101,384, linii Warszawa — Kraków, w ciągu ul. Żeromskiego w Radomiu.

Ruch pieszy odbywać się będzie nowo wybudowanym wiaduktem. 345-k

KOMBINAT REMONTOWO-BUDOWLANY PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO, WAPIENNICZEGO I GIPSOWEGO W WIERZBICY ZAKŁAD W NOWINACH

ZATRUDNI NATYCHMIAST PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH

- monter maszyn i urządzeń przemysłowych
- spawaczy, ślusarzy
- tokarzy, frezerów
- murarzy
- mechaników samochodowych
- pracowników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu
- operatora dźwigu „polan" (kat. II)
- dozorców (portierów)

Zakład zapewnia odpowiednie warunki pracy i płacy zgodnie z uzp dla budownictwa oraz dowóz do pracy środkami zakładowymi.

Zakład uprawniony jest do wypłacania dodatków za wysługę lat i nagród jubileuszowych.

Pracownikom przysługuje prawo korzystania z uprawnień „karty budowlanych" oraz możliwość wyjazdu na budowę eksportową przez Biuro Eksportu przy Kombinacie.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem KRBPCWiG w Wierzbicy, Zakład w Nowinach kod 26-052, tel. 642-41, Nowiny lub w podległych kierownictwach Grup Robót w Sitkówce i Małogoszczu.

342-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

Podpisanie polsko-indyjskiego protokołu handlowego

27 bm. zakończyły się w Warszawie polsko-indyjskie rokowania handlowe. Ich efektem było podpisanie potokołu handlowego, konkretyzującego ustalenia zawarte w polsko-indyjskiej umowie handlowej i płatniczej, obowiązującej w okresie 5-lecia 1981—85.

Zgodnie z protokołem sprowadzać będziemy z Indii wysokobiałkowe pasze treściwe, herbatę, pieprz, bawełnę i wyroby bawełniane, jutę i wyroby z juty, skóry i wyroby skórzane, mikę oraz szereg innych towarów.

Z Polski natomiast dostarczać będziemy do Indii szeroką gamę wyrobów naszego przemysłu elektromaszynowego.

W prasie porannej

„Rzeczpospolita": W artykule pt. „Wyroby tanieją po kontrolach" czytamy m.in.: Coraz częściej napływają sygnały o obniżaniu przez zakłady cen produkowanych wyrobów. Niestety, tylko w sporadycznych przypadkach zmiana cen wynika z poprawy efektywności gospodarowania, lepszej organizacji pracy, czy też walki z marnotrawstwem. W przeważającej mierze wyroby „tanieją" po kontrolach przeprowadzonych m.in. przez Najwyższą Izbę Kontroli. Reforma gospodarcza stwarza przedsiębiorstwom możliwości samodzielnego ustalania cen. Samodzielność ta nie może być jednak samowolą. Rozregulowane mechanizmy ekonomiczne gospodarki, a szczególnie popyt znacznie przewyższający podaż, stawia producentów w uprzywilejowanej sytuacji.

„Trybuna Ludu": „W interesie większości" — to tytuł artykułu, w którym Jerzy Weber porusza sprawę nowych ustaw. Przybyły nam nowe instrumenty prawne — pisze — jak to określiła jedna z posłanek — w walce ze złem, które od lat jak groźna choroba, rujnuje moralną i psychiczną kondycję społeczeństwa. Nowe ustawy to swoista próba także dla kadr administracji terenowej. Niewiele bowiem wyniknie z uchwalonych regulacji prawnych, jeśli nie sprostają ich wymaganiom pracownicy podstawowych ogniw władzy państwa — w gminach, miastach, dzielnicach.

(abo)

agencje informują:

● **Prezydent Rumunii, sekretarz generalny RPK Nicolae Ceausescu zakończył rozmowy oficjalne w Jugosławii. Spotkał się z przewodniczącym SFRJ Petarem Stambolicem i przewodniczącym Prezydium KC ZKJ, Mitją Ribiciciem.**

Ceausescu i Stambolic wezwali do utworzenia strefy pokoju i współpracy na Bałkanach oraz w rejonie Morza Śródziemnego w ramach realizacji postanowień aktu końcowego konferencji helsińskiej.

● **W parlamencie szwedzkim rozpoczęła się debata polityczna — pierwsza po ponownym objęciu władzy w kraju przez socjaldemokratów w wyniku wyborów wrześniowych.**

Premier Olof Palme podkreślił w przemówieniu, że jego rząd będzie z całą konsekwencją i zdecydowaniem kontynuował szwedzką politykę neutralności.

● **Do Jugosławii przybył z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat.**

Na belgradzkim lotnisku gościa powitali przewodniczący Prezydium SFRJ Petar Stambolic, sekretarz związkowy ds. polityki zagranicznej Lazar Mojsov i inne osobistości oficjalne.

W tym samym dniu Jaser Arafat rozpoczął rozmowy z przywódcami jugosłowiańskimi.

● **Pod hasłem „Dla Austrii i jej społeczeństwa" rozpoczął się w Wiedniu XXVII Zjazd Socjalistycznej Partii Austrii (SPOE), która od dwunastu lat sprawuje władzę w tym kraju.**

● **Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher rozpoczyna w czwartek dwudniową wizytę w Republice Federalnej Niemiec. Po rozmowach Mitterrand—Kohl w ubiegłym tygodniu, jest to druga już z kolei konferencja „na szczycie" przywódców państw zachodnioeuropejskich od czasu przejęcia władzy w Bonn przez kanclerza Helmuta Kohla.**

O pokojowe rozstrzygnięcie sporów i umacnianie roli ONZ

Wystąpienie przedstawiciela Polski

NOWY JORK PAP. W toczącej się na forum Komitetu Prawnego XXXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ debacie na temat pokojowego rozstrzygania sporów i sprawozdania Komitetu Specjalnego do Spraw Karty NZ oraz umocnienia roli organizacji zabrał głos przedstawiciel Polski, minister pełnomocny, **Juliusz Biały.**

Stwierdził on, że przygotowywany przez Komitet Specjalny projekt manilskiej deklaracji o pokojowym rozstrzyganiu sporów międzynarodowych stanowi istotne osiągnięcie polityczne oraz dowodzi, że przy politycznej woli państw i istnieniu kompromisu możliwe jest rozwiązanie trudnych problemów politycznych.

W obecnym świecie, składającym się z państw o różnych systemach politycznych i społecznych, przy pogarszającej się sytuacji międzynarodowej, kiedy sprzeczne poglądy prowadzą niejednokrotnie do zagrożenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, niezbędny jest prosty i konsekwentny system pokojowego rozstrzygania sporów oparty na Karcie NZ.

Dla Polski niezwykle ważne jest zamieszczenie w projekcie stwierdzenia, że spory winny być rozstrzygane wyłącznie środkami pokojowymi, na zasadzie suwerennej równości państw i swobodnego wyboru sposobu działania. Projekt deklaracji mógłby być jednak ulepszony poprzez wprowadzenie większej precyzji prawnej i jasności.

Można latać bez skrzydeł

OTTAWA PAP. Człowiek od zarania dziejów marzył, by fruwać w powietrzu. Marzenia te spełnia Kanadyjczyk, Jean Saint-Germais, przy pomocy ostatniego wynalazku, na którym już zbija ciężkie pieniądze.

Wspomniany Kanadyjczyk zbudował wysoką wieżę o średnicy sporego elewatora. Na dole umieścił silnik z samolotu „DC-3" ze śmigłem osłoniętym wytrzymałą siatką stalową. Po włączeniu silnika powstaje w wieży prąd powietrza, który z powodzeniem utrzymuje człowieka w powietrzu.

Wystarczy więc wykupić niezbyt wprawdzie tani bilet, założyć specjalny skafander ochronny oraz kask, wejść do wieży i można swobodnie szybować w powietrzu, choć na dość ograniczonym obszarze.

Pierwsze „aerodium" — gdyż tak nazwany został wynalazek i cały obiekt — powstało w Montrealu i od początku cieszy się ogromnym powodzeniem. Buduje się już następne w innych miastach kanadyjskich.

Narada dowódców Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR

Przemówienie L. Breżniewa

Na Kremlu odbyła się narada dowódców Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR. Obok kadry dowódczej z wszystkich okręgów i rodzajów wojsk, a także przedstawicieli aparatu Ministerstwa Obrony Narodowej, na naradzie obecni byli **Leonid Breżniew, Jurij Andropow, Konstantin Czernienko, Andriej Gromyko, Nikołaj Tichonow i Dmitrij Ustinow.**

Przemawiając do uczestników narady, Leonid Breżniew przypomniał, że mija właśnie drugi rok od XXVI Zjazdu KPZR. Był to okres obfitujący w ważne wydarzenia w kraju i na arenie międzynarodowej. Potwierdziła się słuszność ocen i wniosków, sformułowanych przez zjazd oraz dalekowzroczność jego uchwał. Pojawiły się także nowe problemy, które trzeba niezwłocznie rozwiązywać. Dotyczy to również polityki zagranicznej. Związek Radziecki jest wielkim, socjalistycznym państwem, na które patrzy cały świat. Nadaje to naszej polityce zagranicznej — powiedział L. Breżniew — szczególny sens i znaczenie. XXVI Zjazd nakreślił szeroko zakrojony program walki o pokój, zgodny z duchem wskazań Lenina. Program ten zyskał powszechne uznanie.

reporterzy zanotowali:

● Wczoraj w Kielcach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Kultury Fizycznej i Turystyki WRN. Poruszono problemy spółdzielczości lekarskiej oraz poinformowano o pracach zespołu ds. rozdziału darów z zagranicy. W posiedzeniu uczestniczył wicewojewoda kielecki — **Wojciech Nosek.**

W dyskusji nt. spółdzielczości lekarskiej stwierdzono m.in., że potrzeby tej formy lecznictwa nie są priorytetowe. Dążyć należy przede wszystkim do podnoszenia poziomu pracy lecznictwa podstawowego, aby pacjenci byli leczeni tutaj tak dobrze, jak to się dzieje w spółdzielczości.

Zapoznano się z działalnością zespołu ds. rozdziału darów pochodzących z „CARE". Olej sojowy, odżywki, mleko w proszku, odzież i inne artykuły rozdzielono między placówki oświatowo-wychowawcze, internaty, żłobki i oddziały pediatryczne, zakłady opiekuńcze szpitale, kolonie zdrowotne, domy pomocy społecznej i „Caritas" oraz podopiecznych PKPS. Największymi problemami zespołu są brak magazynu do przechowywania darów i własnego transportu.

(kb)

● Wczorajsze zebranie komendantów miejsko-gminnych ogniw Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w woj. kieleckim, któremu przewodniczył komendant wojewódzki ORMO — płk **Marian Ryszewski** poświęcono bieżącym zadaniom w utrzymywaniu ładu i porządku publicznego, bezpieczeństwa na drogach oraz w pracach społecznych. Środki uzyskane z tych ostatnich przeznaczone zostaną na budowę pomnika Matki — Polki.

Kielecka organizacja ORMO zgłosiła zbiorowy udział w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

(t)

● Wczoraj w Radomiu na plenarnym posiedzeniu zebrał się Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju. Nakreślono zadania dla członków tej organizacji społecznej na dziś i jutro. Podkreślono, iż w ostatnim okresie LOK w mieście i województwie zanotowała szereg sukcesów. Powstały nowe koła i kluby. Zorganizowano wiele udanych imprez i zawodów o charakterze sportowo-obronnym. Plenum ZW LOK podjęło decyzję o włączeniu się do działalności PRON.

● 27 bm. w Radomiu zainaugurowano szkolenie polityczne w radomskiej organizacji ZSL. W spotkaniu uczestniczyli prezesi, sekretarze miejsko-gminnych i gminnych komitetów stronnictwa oraz aktyw polityczny z całego regionu. Jak stwierdził w swym wystąpieniu prezes WK ZSL, **Henryk Maciąg**, program szkolenia na br. zawiera przede wszystkim wątki społeczno-polityczne, akcentowane będą problemy wyżywienia narodu i polityki żywnościowej, samorządu wiejskiego. Podjęto też decyzję o powołaniu rejonowych zespołów lektorskich w Radomiu, Kozienicach, Lipsku i Przysusze.

● Wczoraj, 27 bm. w Kielcach, pod przewodnictwem **doc. Mirosława Niziurskiego,** obradowała Rada Kultury Miasta Kielc. Kolejne posiedzenie tej unikatowej w skali kraju instytucji doradczej prezydenta miasta poświęcone zostało wymianie poglądów na temat roli środków masowego przekazu w upowszechnianiu kultury i sztuki. Członkowie rady wysunęli pod adresem redakcji prasy i radia szereg uwag i wniosków dotyczących m.in. bardziej wszechstronnego prezentowania problemów kultury, zapewnienia wysokiego poziomu publicystyki, współpracy z środowiskami twórczymi.

W drugiej części zebrania rada pozytywnie zaopiniowała koncepcję zagospodarowania części miasta u zbiegu ulic Armii Czerwonej i Kościuszki, gdzie w miejscu znajdującego się w bardzo złym stanie technicznym tzw. dworku Jarońskich, planuje się wybudowanie domu artysty, któremu — być może — nadane zostanie imię tej zasłużonej dla kultury rodziny.

(h)

Kosztowny apetyt słonia

MOSKWA PAP. Ulicami Rżewa w ZSRR, dokąd przyjechał cyrk z egzotycznymi zwierzętami, spacerował słoń. Dla zdrowia czworonog ten musi codziennie przejść dwa kilometry i słoń chodził.

Z prawej strony po chodniku w tym samym kierunku szła panna Kława. Szła z kasy oszczędnościowej, gdzie zapłaciła za mieszkanie i wyjęła z książeczki oszczędnościowej 300 rubli — wybierała się na urlop.

Słoń nagle, zręcznym ruchem sięgnął trąbą do torby, którą Kława trzymała w lewej ręce i wyciągnął stamtąd skórzany portfel z pieniędzmi i książeczką oszczędnościową, po czym spokojnie włożył go sobie do paszczy. Chwilę żuł, kichnął i... spokojnie poszedł dalej.

Słoń zrobił to wszystko tak zręcznie i szybko, że Kława niczego nie zauważyła. Zauważyli jednak przechodnie — dwie kobiety. Otrząsnąwszy się z wrażenia podniosły krzyk. Czego jednak wymagać od słonia? Poszedł sobie...

Sprawa skończyła się pomyślnie, przynajmniej dla Kławy. Sąd Miejski w Rżewie uwzględnił jej skargę i zasądził od cyrku 300 rubli odszkodowania. Kasa oszczędnościowa wystawiła zaś duplikat połkniętej przez słonia książeczki.

Największy harmider świata

KAIR PAP. Stolica Egiptu zdobyła miano najgłośniejszego miasta na świecie. Każdy prowadzący jakikolwiek pojazd uważa za swój święty obowiązek nie zdejmować ręki z urządzeń sygnalizacyjnych, ulicami przebiegają gazeciarze wzajemnie się przekrzykujący, właściciele sklepików i kramów nie szczędzą gardła zachwalając swoje towary. Do ogólnego chóru włączają się powszechnie tu używane osły.

Wszystko to jeszcze można było wytrzymać do momentu, w którym jakiś bogatszy właściciel sklepu nie wpadł na pomysł zakupienia magnetofonu, nagrania na taśmie głośnej reklamy swoich towarów i puszczania taśmy „na okrągło" i oczywiście na pełny regulator. W jego ślad poszli inni i ulice Kairu przemieniły się już w prawdziwe piekło.

Rada miejska Kairu obawiając się dalszej „eskalacji" reklamy dźwiękowej podjęła uchwałę przeciwko całemu harmiderowi. W pierwszym rzędzie zabroniono używania magnetofonów i innych urządzeń nagłaśniających w celach indywidualnej reklamy. Urządzenia te są konfiskowane a ponadto nakładane są wysokie kary pieniężne. Wydano też, po raz nie wiadomo który, surowy zakaz używania wszelkiego rodzaju sygnałów pojazdów, poza sytuacjami awaryjnymi. W tej sytuacji pozostały już tylko osły, które nadal mogą bezkarnie ryczeć.

Znawcy przedmiotu twierdzą jednak, że uchwała nie będzie zbyt długo szanowana i że po pewnym czasie Kair znów wróci do miana najgłośniejszego miasta świata.

Aresztowanie 5 lekarzy w RFN

BONN PAP. Policja w Bochum zatrzymała w środę pięciu lekarzy, których prokurator oskarżył o wyłudzenie od towarzystw ubezpieczeniowych nie ujawnionej na razie sumy pieniędzy.

Jak poinformował rzecznik prokuratury, oskarżeni byli w zmowie z kilkunastoma aptekarzami. Lekarze wystawiali fikcyjne recepty, a nieświadomi niczego pacjenci dostarczali je aptekarzom, którzy za swe — również fikcyjne — usługi obciążali towarzystwa ubezpieczeniowe. Wpływami dzielili się ze wspólnikami.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Sportowcy — inwalidzi z wizytą u wojewody

Mija 20 lat od momentu, gdy Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy „START" rozpoczęło zorganizowaną działalność rehabilitacyjną i sportową wśród inwalidów. Z tej właśnie okazji czołowi sportowcy — inwalidzi Kielczyzny, wśród których nie brak mistrzów oraz medalistów igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, Europy i Polski, a także ich opiekunowie, spotkali się wczoraj z wojewodą kieleckim **Włodzimierzem Pasternakiem**, wicewojewodą **Wojciechem Noskiem** i dyrektorem WKFiS UW **Janem Mochockim**. Była więc sposobność do zaprezentowania bogatego dorobku sportowych trofeów — pucharów, medali i dyplomów oraz do podzielenia się problemami nurtującymi środowisko sportowców — inwalidów z gospodarzami województwa, którzy z kolei przekazali naszym sportowcom — inwalidom serdeczne gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia, wyróżniając równocześnie najbardziej z nich zasłużonych.

Odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny" uhonorowany został **Andrzej Gawryś** z Kielc, który przed dwoma dniami wrócił z Majorki, gdzie na pierwszych mistrzostwach świata inwalidów w łucznictwie wywalczył srebrny medal w swej grupie inwalidztwa, a w klasyfikacji generalnej mistrzostw uplasował się na czwartej pozycji, jako najlepszy z reprezentantów Polski. Listy gratulacyjne otrzymali m.in.: **Małgorzata Adamik, Małgorzata Kopeć, Halina Malaga i Jerzy Dąbrowski** z Kielc oraz **Jan Piwko** ze Skarżyska. Natomiast odznakami „Za zasługi w sporcie" wyróżnieni zostali: **Teresa Sławińska i Antoni Kosętko** z Kielc, **Jan Wanat** z Ostrowca i **Zdzisław Wiączek** ze Starachowic.

Wojewoda kielecki przekazał ponadto naszym sportowcom — inwalidom gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów od I sekretarza KW PZPR w Kielcach, **Macieja Lubczyńskiego**.

(paw)

Do Poznania już ze Zbigniewem Tłuczyńskim!

Przez dwa lata piłkarze ręczni KORONY Kielce występowali w rozgrywkach ekstraklasy bez swoich dwóch czołowych zawodników — reprezentanta kraju Zbigniewa Tłuczyńskiego oraz Romana Monety, którzy odbywali służbę wojskową. Pierwszy z nich bronił w tym okresie barw wrocławskiego Śląska, drugi — drugoligowej Lublinianki. Roman Moneta po powrocie z wojska rozegrał już dwa mecze w kieleckim klubie (z AZS AWF Warszawa), natomiast Zbigniew Tłuczyński w minioną sobotę i niedzielę występował jeszcze w drużynie Śląska w spotkaniach z Anilaną Łódź (w obu wygranych przez wrocławian pojedynkach strzelił 12 bramek, walnie przyczyniając się do objęcia przez wojskowych pozycji lidera). Od poniedziałku jest jednak już w Kielcach i wraz ze swoją macierzystą drużyną wyjedzie do Poznania na ligowe mecze z Posnanią. Powrót obu zawodników do zespołu Korony, zwłaszcza w sytuacji, gdy kielczanie walczą o utrzymanie się w ekstraklasie, przyjęty został z radością przez sympatyków piłki ręcznej w Kielcach, którzy liczą, że wreszcie skończą się kłopoty naszej „siódemki". Oczekujemy więc, wraz z kibicami, pomyślnych wieści z Poznania. A w przyszłą sobotę i niedzielę (6 i 7 listopada) z pewnością zabraknie miejsca na widowni w hali sportowej Budowlanych przy ul. Jagiellońskiej podczas pojedynków Korony ze Śląskiem Wrocław!

(paw)

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy podaje ilości i wysokości wygranych wg wstępnych wyliczeń w zakładach Dużego Lotka z dnia 21 października 1982 r.

Losowanie I: 5 rozw. z 5 trafieniami prem. — wygrane po 351.525 zł, 196 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 6.000 zł, 6.696 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 217 zł, 133.621 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 14 zł.

Losowanie II: 3 rozw. z 6 trafieniami — wygrane po 620.416 zł, 397 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po ok. 6.000 zł, 10.252 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 302 zł, 125.316 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 30 zł.

EXPRESS LOTEK

4, 6, 10, 32, 38

MAŁY LOTEK

I: 7, 21, 27, 29, 33
II: 5, 17, 18, 19, 21

Zwycięstwo 4:0

Dobry mecz młodych piłkarzy w eliminacjach ME

Rozegrany wczoraj w Mielcu mecz drużyn młodzieżowych Polski i Finlandii w ramach eliminacji mistrzostw Europy zakończył się wysokim zwycięstwem Polaków 4:0 (1:0). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: **Mirosław Pękala** w 28 i 67 min., **Zbigniew Kaczmarek** w 87 min i **Kazimierz Buda** w 89 min.

Polacy rozegrali dobry mecz, mieli przez cały czas wyraźną przewagę, ale prawie przez jedną godzinę Finowie bronili się bardzo skutecznie, nie pozwalając naszym piłkarzom na oddanie celnych strzałów. W sumie był to interesujący i stojący na dobrym poziomie mecz.

Po tym zwycięstwie Polska objęła prowadzenie w grupie, a następne dwa spotkania z ZSRR i Portugalią nasi piłkarze rozegrają w przyszłym roku. Tabela tej grupy wygląda następująco:

1. Polska	4	4	5—2
2. Portugalia	2	3	2—1
3. Finlandia	4	3	3—7
4. ZSRR	2	2	2—3

W innych spotkaniach eliminacyjnych mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych uzyskano następujące wyniki. **Włochy — Rumunia 2:0, Hiszpania — Islandia 1:0, Luksemburg — Szwecja 0:4.**

(j)

Kieleccy juniorzy na finiszu

Już tylko dwa tygodnie pozostały do zakończenia rozgrywek w lidze okręgowej juniorów starszych Kieleckiego OZPN Nadal pierwszą pozycję w tabeli okupują piłkarze Błękitnych.

W ostatnich spotkaniach lider tabeli zaliczył sześć punktów: 6:0 z **Zenitem Chmielnik** (na wyjeździe), 2:0 z **KSZO** w Ostrowcu i 3:0 z **Bucovią** Bukowa. **Star** łatwo wygrał z **Nidą** Pińczów 7:1 oraz potwierdził wysoką formę zwyciężając z trudnym przeciwnikiem **Koroną** Kielce 3:2 i to na boisku w Kielcach. Pozostałe rezultaty: **Bucovia Bukowa — Nida** 1:5, **Białe Zagłębie** Nowiny — **KSZO** 1:1, **Pogoń — Nida** 3:2, **Orlicz** Suchedniów — **Korona** 1:3, **Zenit — Pogoń** 6:1, **Nida — Neptun** 2:2, **Białe Zagłębie — Orlicz** 1:3.

1. Błękitni	9	17	42— 6
2. Star	9	15	44—18
3. Pogoń	8	11	19—22
4. Korona	9	10	22—16
5. Granat	7	9	26—15
6. Nida	9	9	26—26
7. Zenit	8	8	20—21
8. Neptun	8	6	22—23
9. Orlicz	9	6	21—29
10. KSZO	9	6	17—34
11. Bucovia	8	4	8—23
12. B. Zagłębie	9	1	8—42

W niedzielę, 31 października przedostatnia kolejka w kieleckiej lidze juniorów. Zestawienie par: **KSZO — Bucovia, Błękitni — Pogoń, Granat — Neptun, Zenit — Star, Nida — Orlicz oraz Korona — Białe Zagłębie.**

(sz)

sport

Porażka mistrzów świata

Rewelacyjni piłkarze Norwegii remisują w Sofii

Wczoraj rozegrano trzy mecze eliminacyjne do piłkarskich mistrzostw Europy. Do dużej niespodzianki doszło w Sofii, gdzie rewelacyjnie spisująca się **Norwegia** zremisowała z **Bułgarią** 2:2 (1:1). Norwegowie nie ustępowali gospodarzom, grali bez kompleksów i na remis w pełni zasłużyli. Tabela grupy IV wygląda następująco.

1. Norwegia	3	3	5—4
2. Walia	1	2	1—0
3. Bułgaria	1	1	2—2
4. Jugosławia	1	0	1—3

W grupie VII **Hiszpania** spotkała się z **Islandią**. Mecz mimo dużej przewagi Hiszpanów, zakończył się nikłym zwycięstwem 1:0 (0:0). Tabela tej grupy przedstawia się następująco.

1. Holandia	2	2	3—2
2. Hiszpania	1	2	1—0
3. Irlandia	2	2	3—2
4. Malta	1	2	2—1
5. Islandia	4	1	2—6

W ostatnim wczorajszym meczu eliminacyjnym w grupie VI **Turcja** zwyciężyła u siebie **Albanię** 1:0 (0:0). Układ tabeli w tej grupie jest następujący.

1. Austria	2	4	7—0
2. Turcja	1	2	1—0
3. Irlandia Płn.	1	0	0—2
4. Albania	2	0	0—6
5. RFN	jeszcze nie grała		

* * *

Oprócz meczów eliminacyjnych, rozegrano wczoraj dwa spotkania towarzyskie. W Rzymie doszło do dużej sensacji, gdyż mistrzowie świata Włosi przegrali ze Szwajcarią 0:1. Natomiast w Kopenhadze Duńczycy ulegli Czechosłowacji 1:3.

(j)

W skrócie

● Bardzo dobrą formę demonstruje nadal Wojciech Fibak, który w II rundzie tenisowego turnieju Grand Prix w Paryżu pokonał gładko Włocha Barazzuttiego 6:1, 6:3.

● Nie powiodło się polskim piłkarkom ręcznym podczas międzynarodowego turnieju w RFN. Przegrały one z reprezentacją gospodarzy 23:25. W drugim spotkaniu Bułgaria pokonała Danię 23:21.

● Wczoraj na stadionie warszawskiej Skry rozegrano finałowy mecz Pucharu Polski rugbistów. Puchar zdobyła drużyna Czarnych Bytom pokonując po interesującym meczu Lechię Gdańsk 16:7.

● W finałowym pojedynku o Puchar Davisa, gdzie USA spotka się z Francją, barw USA bronić będą: McEnroe, Mayer, Fleming i Teltscher.

(j)

Z redakcyjnej poczty

Zwracam się z uprzejmą prośbą o sprostowanie notatki w waszej gazecie z dnia 7.X.82 roku. W wiadomości pt. „Na łuczniczych torach" umieszczono mnie jal zawodnika — łucznika. Przeszkadza to w mojej pracy zawodowej.

Andrzej Gawryś
Ordynator Oddziału Anestezjologii i Reanimacji Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach.

OD REDAKCJI: Listu tego nie komentujemy.

Nasza piłka przed ćwierćwieczem

Kieleccy metalowcy mieli przed ćwierćwieczem liczną reprezentację piłkarską w rozgrywkach mistrzowskich okręgu kieleckiego. W klasie „A" występowały aż trzy zespoły fabryczne z terenu Kielc: Armatury, SHL i ZMK. Pierwsza — to drużyna Zakładów Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar". SHL był przedstawicielem zakładu zwanego obecnie Fabryką Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL", a ZMK czyli Zakłady Metalowe „Kielce" — to dziś Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra".

W końcu roku 1957 Armatury zostały wycofane z rozgrywek, bowiem połączyły się z PARTYZANTEM, tworząc nowe stowarzyszenie sportowe pod nazwą **BŁĘKITNI**, działające do dnia dzisiejszego.

Radomskie piłkarstwo reprezentowane [illegible] w okresie istnienia III ligi [illegible]ko-kieleckiej (1953 — 1957) przez dwa kluby. **Radomiak** grał w tej klasie przez wszystkie lata jej działalności; **Broń** w latach 1954—1956, a następnie awansowała do II ligi. Kielce posiadały w roku 1956 i 1957 tylko jeden klub w lidze łódzko-kieleckiej — **GWARDIĘ** (Partyzanta), która w roku 1955 zdegradowana została z II ligi.

W tej sytuacji kieleccy metalowcy, a właściwie najsilniejszy sportowo i organizacyjnie spośród klubów tej branży — **SHL** czynił wszystko, aby grać w jednej klasie z gwardzistami. Było to ambicją piłkarzy znanej — bądź co bądź — w całym kraju fabryki ze znakiem firmowym „SHL". „Natarcie" na pierwszą lokatę w klasie „A", gwarantującą awans do III ligi, w 1953 roku nie przyniosło sukcesu. Piłkarze Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych — pod taką nazwą wówczas występowali — zajęli trzecią pozycję za Stalą Radom i Unią Pionki tracąc do przodownika dziewięć punktów. W rok później nie było również szans na awans — piąte miejsce i różnica siedmiu punktów do mistrza — Unii Pionki

W sezonie 1955 szczęście było najbliżej, ale zabrakło zaledwie dwóch punktów. Najlepszą okazała się wówczas Sparta Kazimierza, która zdobyła ich 31, a KZWM — tuż za nią z 29 punktami. Gorzko przyjęli piłkarze i kibice tę porażkę! W 1956 roku omal nie doszło do tragedii. Z zapałem i olbrzymim zaangażowaniem walcząca o awans drużyna „Ludwikowa" uległa w ostatecznym rozliczeniu hutnikom z Ostrowca — jednym punktem (KSZO — 40, KZWM — 39 punktów). Liczni sympatycy fabrycznych piłkarzy zgodnie orzekli — prześladuje nas pech!

Nie załamali się jednak zawodnicy starej HUTY LUDWIKÓW. Zbliżało się 40-lecie zasłużonego dla kieleckiego przemysłu zakładu. Sportowcy postanowili uczcić tę rocznicę zdobyciem mistrzostwa. Zapomnieli o ostatnich niepowodzeniach, ze zdwojoną energią wzięli się do solidnej roboty. Do trzech razy sztuka! — orzekli piłkarze, a kibice poparli tę dewizę. Na efekt trzeba było jednak czekać cały sezon.

W 1957 roku przyszło zwycięstwo. SHL znalazł się na pierwszym miejscu zdobywając 41 punktów i dystansując drużynę KKS Końskie pięcioma punktami. Zapanowała radość wśród autorów sukcesu i całej załogi fabryki.

Zespół kielecki miał być w 1958 roku ósmą drużyną III ligi z terenu Kielecczyzny, a prawo barażu przysługiwało jeszcze piłkarzom koneckim, którzy mieli rozegrać dodatkowe spotkanie, decydujące o awansie, z wicemistrzem łódzkiej A-klasy. Działacze łódzcy zdeprymowani postawą naszych klubów postanowili jednak zerwać łączącą oba okręgi przyjaźń sportową.

Nie spełnione nadzieje SHL

W ten sposób SHL — mimo zwycięstwa — nie zrealizował zamierzeń. Znów odezwały się głosy — pech! Nie był to pech kielczan, a zwykła ucieczka działaczy łódzkich przed sportową „agresją" piłkarzy okręgu kieleckiego.

Dużo wysiłku włożyli zawodnicy SHL w drodze do zdobycia mistrzostwa klasy „A" w roku 1957, premiowanego regulaminowym awansem, do którego, niestety, nie doszło. Oto piłkarze, którzy zapracowali na tytuł mistrzowski: najstarsi wiekiem to **Marian Zieliński (34 lata), Józef Mojecki (33)** oraz kapitan drużyny, a jednocześnie szkoleniowiec, 32-letni **Sylwester Siudak**. Pozostali: **Tadeusz Siudak (27), Jerzy Chałupko (26), Maksymilian Bujarski, Zbigniew Dziurski i Aleksander Szypulski (25), Tadeusz Matałowski, Mieczysław Nowak i Daniel Sieczko (24), Wiesław Krążek i bramkarz Jerzy Pękowski (23), Janusz Bugajny (20), Waldemar Bugajski i drugi bramkarz Jan Ksel (18)** oraz najmłodszy **Stanisław Jankowski** — 17 lat. Niektórzy z wymienionych, zanim rozpoczęli grę w zespole SHL, byli zawodnikami Ogniwa i Spójni Kielce.

Na zakończenie tak udanego sezonu, 3 listopada 1957 roku zjechał do Kielc wicelider południowej grupy II ligi, zespół **Stali Mielec**, w którym grał w tym czasie kielczanin **Józef Kęcki**. Mielczanie odjechali do domu z bagażem czterech bramek. Dwie z nich zdobył doskonały strzelec **Zbigniew Dziurski**, a po jednej **Jerzy Chałupko i Wiesław Krążek**. Stal strzeliła tylko jedną bramkę.

SHL KIELCE znany był pod kilkoma nazwami: LUDWIKÓW, KZWM, SHL STAL. Jeżeli spotykamy się z jedną z tych nazw, zawsze możemy być pewni, że chodzi o ten sam klub.

Przed ćwierćwieczem prezesem zarządu SHL był znany działacz ruchu zawodowego metalowców **Stanisław Dawidowicz**, a wiceprezesem sportowym i jednocześnie kierownikiem sekcji piłki nożnej, udzielający się również w pracy społecznej w OZPN — **inż. Zenobiusz Wenus**, dziś zastępca dyrektora FSS. Stanowisko sekretarza klubu pełnił przez bardzo długie lata zasłużony działacz tego klubu, **Mieczysław Sowiński**.

ZB. STRZ.

http://sbc.wbp.kielce.pl